Nr. 346 (z dod. por.). Dnia 15 grudnia. Piątek. Dnia 3 (15) grudnia 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Izba deputowanych wiedeńskiej rady państwa przyjęła wczoraj po trzydniowych rozprawach, wśród których młodoczesi skazani byli przez milczącą większość na monologowanie z samymi sobą, ustawę przyjmującą do wiadomości zaprowadzenie stanu wyjątkowego czyli tak zwanego w gwarze ludowej „małego stanu oblężenia" w Pradze czeskiej. Mowcy młodoczescy, czując to, że większości z góry zdecydowanej na zatwierdzenie rozporządzenia ministerjalnego nic przekonają, nie silili się już na nowe odkrycia i argumenty, dobierali natomiast najgorętszych, iście zapalnych frazesów, aby dosłyszała je ludność młodoczeska w kraju i utwierdziła się w swoim dzisiejszym oporze przeciw systemowi rządowemu.

Głównymi rzecznikami sprawy młodoczeskiej byli posłowie Herold i Edward Gregr. Mowy ich, wygłoszone z tem samem przeznaczeniem, różniły się przecież zasadniczo pomiędzy sobą. Dr. Herold wystąpił w roli obrońcy ludu czeskiego i jako taki usiłował osłabić wrażenie odkryć, poczynionych przez rząd w komisji „pod pieczęcią tajemnicy". Zaprzeczał on, aby dopuszczono się czynów, noszących charakter „zdrady stanu"; zaprzeczał wydarzeniu się demonstracyj rewolucyjnych lub nawet antydynastycznych; zaprzeczał wreszcie, aby porządek publiczny w Pradze czeskiej był przez kogokolwiek naruszony, z czego wywnioskował, że do zaprowadzenia stanu wyjątkowego brakowało podstaw konstytucyjno-prawnych. Z tezy wręcz przeciwnej wyszedł Gregr; w ruchu młodoczeskim zauważył on dwa znamiona zasadnicze: niechęć do dzisiejszej formy wzajemnego stosunku pomiędzy Czechami a resztą monarchji, tudzież ochłodzenie się tradycyjnych uczuć miłości i przywiązania do dynastji w Czechach. Przyznał on, że istotnie zrywano i zanieczyszczano w kilku miejscowościach godła i herby państwa, nie starał się nawet przypisać tych ekscesów gołowąsej niedojrzałości młodzieńców. Czechy chcą wydzielenia się z dzisiejszego kompleksu siedemnastu krajów przedlitawskich i utworzenia osobnej „grupy ziem św. Wacława" pod dynastją habsburską na wzór węgierski. Wówczas p. Gregr obiecuje wskrzesić dawną lojalność i przywiązanie ludu do państwa i korony, ale tylko wówczas. Przeciw dzisiejszemu porządkowi rzeczy czesi walczyć będą do upadłego, ponieważ „Czechy" nie są „Austrją", a konstytucja dzisiejsza pozbawia ich odrębności państwowej.

Jeszcze wyraźniej odkrył plany opozycji prawno-politycznej paladyn południowo-słowiańskiego *home-rule'u*, chorwat dalmatyński, dr. Klaicz. Poparł on nietylko program gregrowskiego wydzielenia Czech z kompleksu przedlitawskiego w osobną grupę państwową, posiadającą wszelkie cechy odrębności federalistycznej, ale zażądał takiego samego „*home-rule'u*" dla trójjedynego królestwa Dalmacji, Chorwacji i Sławonji. Wedle planu tych reformatorów, Austrja, federalistycznie zorganizowana na gruzach dzisiejszego dualizmu, dzieliłaby się na pięć grup: przedlitawską (Austrja Wyższa i Niższa, Styrja, Salzburg, Tyrol itd.), węgierską, południowo-słowiańską, czeską i galicyjską. Za utrzymaniem stanu wyjątkowego w Pradze czeskiej do chwili, uznanej przez rząd za właściwą, przemawiali we wtorek posłowie: dr. Gross i Szczepanowski.

W jednej z gazet paryskich znajdujemy następujący opis dramatyczny pierwszego momentu po katastrofie sobotniej:

„W *couloirach* wstrząśnienie doszło do punktu kulminacyjnego. Wszystko śpieszy do izby, zkąd huk dał się słyszeć. W tłumie odzywają się wołania: „Abbé Lemyre zabity! Lanjuinais ciężko ranny!" Następuje głęboka chwilowa cisza grozy. Drzwi od sali otwierają się; wiodą rannego, który zwiesza bezwładnie głowę na piersi. Cały oblany krwią, nogi chwieją się pod nim bezwładnie. Z jednego boku podtrzymuje go minister rolnictwa Viger, z drugiego jeden z deputowanych. Jest to najstarszy woźny parlamentu, Schillinger, którego kochają i szanują wszyscy uczęszczający do pałacu Bourbonów. Deputowany Lanjuinais lada chwila utraci przytomność, kolana uginają się pod nim. Mimo dotkliwej boleści, stary szlachcic usiłuje wywołać uśmiech na usta. „Nic to, uspokójcie się, myślcie o innych, ja sam się już poratuję." Za nimi prowadzą całą procesję rannych z izby i z galeryj; nie słychać wszakże jęków i wyrzekań. Wszyscy usiłują zachować hart ducha. Wnoszą materace, układają doraźne łóżka, przywołują lekarzy.

Szczególne współczucie wywołuje deputowany Girondy, Saurin, któremu z czoła bujnie krew ciecze, który omdlały upada na krzesło. Potem wnoszą ciężko ranionego Abbé Lemyre. Deputowani wiodą go z największą ostrożnością i składają na materacu. Bladość jego kontrastuje silnie ze strumieniami buchającej czerwonej krwi. Nie może utrzymać głowy; po dobrej chwili dopiero odzyskuje przytomność, tak, że można go zaopatrzyć. Rany znajdują się w tyle czaszki i sięgają aż do szyi. Pierwsze słowa jego, gdy oprzytomniał, były: „Chwała Bogu, niema zabitych! Nieprawdaż?"

Przy przesłuchaniu widzów z galerji zdarzyły się także komiczne epizody. P. Mourier, właściciel restauracji Bruneaux, który znajdował się tuż obok centrum zamachu, opowiada: „Pierwsze wrażenie, jakie odebrałem, było to, iż spostrzegłem tuż koło mównicy oślepiającą jasność, po której dał się słyszeć huk. Nie obznajmiony z parlamentarnemi obyczajami, sądziłem, że jest to urzędowy wystrzał z rewolweru na znak, że deputowany Mirman skończył swoją mowę i może zejść z trybuny." Jakaś dama zeznała: „Rany mojej nie uczułam w pierwszej

---

50)

MILUTKA ŻONA.

POWIEŚĆ

przez

Alberta Wilczyńskiego.

(Dalszy ciąg.)

Znów kilka dni nie miałam czasu zajrzeć do mego zeszytu, dziś pada deszcz, panowie wcześnie wyszli po kolacji, ja spać nie mogę, więc trochę popiszę.

Źle jest ze mną, rozpuściłam się jak bicz dziadowski i rozbawiłam się do ostatecznych granic. Tyle przyjemnych znajomości, a wesołych, grzecznych i usłużnych panów, którzy mię widocznie adorują i wyróżniają, że doprawdy może to głowę zakręcić. Jestem też niekontenta z siebie i czuję, żem się zepsuła. Wycieczki za wycieczkami, pełne powabu i przygód, a przytem swoboda wielka, zbliżająca ludzi do siebie, wszystko to może zachwiać równowagę i takt wytrawniejszej niż ja kobiety.

Przestraszyłam się, myśląc teraz, że naprawdę, to ja kompletnie zapomniałam o Karolu, jakby on nie istniał na świecie i nie był moim mężem. Chwilami nawet zdaje mi się, że jestem zupełnie wolna, a osoby, kręcące się koło mnie, coś w rodzaju konkurentów. I rzeczywiście, to tak wygląda, że flirtuję, bawię się, a może i zachęcam do poufalszego ze mną obejścia... Straszne rzeczy dzieją się... jak ja nie czuję już równowagi w sobie i nie oburza mię i nie razi, gdy naprzykład wczoraj przy Morskiem Oku Staś formalnie wyznał, że jest szalenie we mnie zakochany, że ja jestem dla niego wszystkiem. I ja słuchałam tego, nie oburzyłam się i nie obraziłam. Zbyłam go, co prawda, niczem, jednak to wyznanie jego nie sprawiło mi żadnej przykrości, owszem przyjemnie wstrząsnęło.

Mama źle robi, że pozwala na wycieczki a sama w nich nie bierze udziału. Wprawdzie był tatko, ale tak się zmęczył, że gdzieś tam wlókł się na końcu i na Zawracie musiał go prowadzić przewodnik. W schronisku zaraz po herbacie spać się położył, a my do późna w nocy spacerowaliśmy gromadką, aby oglądać skały księżycem oświetlone. Śpiewy, gonitwy, żarty... wszystko to odurza mię i porywa, i dopiero teraz, zastanowiwszy się, pytam: dokąd idę i do czego dojdę... Tak być nie może dalej... Od jutra zmieniam mój sposób życia, na żadne wycieczki nie pójdę, dopóki Karol nie przyjedzie... Biedny ten Karolek, siedzi tam, nudzi się, interesami tatki kłopoce, a mimo to pamięta o mnie i serdeczne listy pisze i ciągle coś przysyła: cukry, ciastka i drobne sprawunki, wtedy, gdy ja tu się rozrzucam i szaleję i prawie, że romansuję... Czy to ładnie, pani Cecyljo, czy to uczciwie?... Fe... jesteś całe nicpotem, wietrznica, lekkomyślna i bez serca... Wszak do tego Stasia nie czuję nic więcej, prócz życzliwości kuzynki i przyjaciółki, więc dlaczegoż słucham jego niedorzecznych oświadczeń, dlaczego nie zgromię go i do porządku nie przywołam, dlaczego? Ho, ho... halt, moja pani; od jutra już będzie inaczej, pan Stanisław pozna, że mężatce bezkarnie oświadczać się nie można. Zacznie jeszcze coś w tym rodzaju, to powiem mu wprost, że mię obraża i będę zmuszona do Karola o tem napisać, choćbym nie napisała... Karolby się zmartwił, zrobił mu straszną awanturę, więc lepiej zrobię, zastraszę Stasia, że powiem mamie... Uważałam, że on mamy okropnie się boi i nigdy przy niej nie pozwala sobie na jakieś poufałości ze mną...

Jutro znów przyjeżdża Alfred. Ta myśl niepokoi mię; wolałałabym, żeby nie przyjeżdżał, już się od niego odzwyczaiłam, będzie wyprawiał sceny, ja go znam... Boże, Boże, jak ja się poplątałam, jak zagalopowałam, że teraz nie wiem, jak z tego wybrnąć, co z sobą zrobić... Napiszę zaraz do Karola, aby rzucił wszystko i przyjeżdżał koniecznie, ale to koniecznie; jego obecność może mię wytrzeźwi, może mi rozum przywróci i uspokoi, bo tak, jak jest, dłużej być nie może. Ja gotowam w przystępie zapomnienia zrobić jakąś niedorzeczność, nawet bez żadnej ku temu intencji...

W tem wszystkiem jednak najwięcej jeszcze się wstydzę profesora. Szanuję tego człowieka i bardzo lubię. On jest poważny, w dokazywaniach naszych nie bierze udziału i widzę, z jakim żalem i zdziwieniem patrzy na moje postępowanie. A jaki jest delikatny i wyrozumiały; nigdy mi słówkiem żadnej wymówki mi zrobi, chociażbym od niego przyjęła... Ten człowiek to kocha prawdziwie głęboko i bezwzględnie, lituje się nademną, a mimo to pobłaża, bo kocha sercem bez żadnych zamiarów... Jego jednego... tak gdyby mi było wolno, możebym pokochała, ale cóż... trudna rada. Zbliżać się do niego nie chcę, musiałabym traktować go inaczej, niż tamtych facetów, a znowu na co jeszcze bardziej podsycać jego uczucia, kiedy to się na nic nie zdało, tylko przysporzy mu nieszczęścia... Niech on sądzi, że jestem kokietką bez serca, może się rozczaruje i zniechęci, a to dla nas obojga będzie lepiej... Względem Karola przecie nie mogę być niewdzięczną, on jest dla mnie tak dobry i dla wszystkich moich dobry... nawet już nie mam żalu do niego, że nie chciał jechać z nami do Zakopanego... ja tylko sama jestem niedobra... Ooo, czuję, że się zepsułam...

Przewidywania moje sprawdziły się. Przyjechał Alfred, przypadkiem spotkałem go na ulicy, szedł do nas... zmizerniał, powiada, że z tęsknoty... Ach, jak

chwili. Słuchałam uważnie dep. Mirmana, ktory pięknie mówił i żywo mię zainteresował. Gdy schodził z trybuny, ujrzałam jasne światło. Sądziłam, że w izbie zapalają ognie bengalskie, gdy jaki poseł dobrze mówił. Dopiero, gdy usłyszałam jęki boleści dokoła siebie, zrozumiałam, o co chodzi; wtedy dopiero uczułam silny ból we własnem kolanie."

Br. Z.

Odpowiedź węglarzy.

II.

Koszt własny składnika. Z powyższych danych wynika, że własny koszt węgla różni składnicy różnie obliczają, a to zależnie od płaconej przeznich ceny w kopalni i ceny zwózki do składu.

Przypatrzmy się obliczeniom jednego ze składników (A.)

korzec	1-szy gatunek	2-gi gatunek
cena w kopalni	42.50 kop.	41.50 kop.
fracht ze Sosnowca . . . . (z kopalni „Renard", „Saturn", Rudolf)	35.25 „	—.-- „
fracht z Dąbrowy . . . . . („Kazimierz", „Paryż", „Jan", „Flora")	—.— „	34.27 „
korzec	77.75 kop.	75.77 kop.
pud	12.74 „	12.42 „

Stosownie do tego wagon kosztowałby 1-go gat. 85.61 rs., 2-go gat. 83.46 rs.

Koszt zwiezienia wagonu węgla w części do składu, w części do konsumentów, tenże składnik oblicza na 8 rs., a więc razem wagon 1-go gatunku kosztowałby go 97.61 rs., 2-go gatunku 95.46 rs.

Przyjmując to obliczenie, dojdziemy do rezultatu, że składnik ten za korzec 1-go gatunku płaci sam 88.7 kop., 2-go gatunku 86.7 kop.

Drugi (B.) znów koszta swoje oblicza inaczej, a mianowicie:

cena korca w kopalni	kop.	42
transport	„	35·33
zwózka w połowie do składu	„	1·50
w połowie wprost do odbiorców	„	6·00
straty na miale	„	2·50
razem	„	87·33

Szkoda, że tenże korespondent nie wymienił gatunku węgla, przypuszczamy jednakże, że mówi o dobrym, skoro przyjmuje cenę 42 kop. za korzec w kopalni.

Trzeci (C.) podaje obliczenie następujące:

korca węgla *loco* stacja	kop.	42
fracht	„	35
zwózka do składu	„	6
„ do kljenta	„	7
razem	kop.	90

Tu zwrócić należy uwagę, że widocznie ten składnik zwozi węgiel naprzód do składu, a następnie dopiero do odbiorców, wskutek czego koszty swoje zwiększa, mógłby bowiem znaczną część węgla, np. 50%, przesłać odbiorcom wprost z kolei do domów, na czem oszczędziłby owych 6 kop. na korcu za zwożenie węgla do składu. Na 10 korcach czyni to już różnicę w wysokości 60 kop., na połowie zaś wagonu 3 rs. 30 kop.

Inni składnicy obliczeń dokładniejszych nie podają.

Zaznaczamy tu jeszcze, że składnicy B. i C. nie wskazują nam kosztów administracji składu.

Składnik A. zwraca uwagę, że cena węgla w kopalni wynosi w lecie o 4 kop. mniej, że więc w lecie wagon węgla 1-go gat. kosztuje go 93 rs. 21 kop., 2-go gatunku 91 rs. 46 kop.

Cena w sprzedaży wynosi obecnie, jak piszą wszyscy składnicy, 90 kopiejek i 95 kopiejek za korzec, stosownie do gatunku, czyli średnio 92·50 kop. za korzec, ustanowiony przez magistrat, lub 15·42 kop. za pud; składnik A. dodaje, że cena w lecie wynosi 85 i 90 kop. za korzec, czyli 14·33 kop. za pud.

Zarobki składników. Na podstawie powyższych różnych danych składnicy różnie też obliczają swój zarobek.

Składnik A. obliczył, że za wagon węgla 1-go gatunku płaci sam (wraz ze wszystkiemi kosztami) 97 rs. 61 kop., czyli za korzec 88·7 kop., 2-go gatunku wagon 95 rs. 46 kop., czyli za korzec 86·7 kop.

Składnik A. oblicza, że sprzedając w zimie po 90 i 95 kop., czyli w przecięciu 92½ kop. za korzec, ustanowiony przez magistrat, t. j. za 6 pudów, czyli po 15·42 kop. za pud, otrzymuje za 1-szy gat. 103 rs. 62 kop. i za 2-gi gat. 103 rs. 62 kop. i zarabia na wagonie 1-go gat. 6 rs. 1 kop., 2-go gat. 8 rs. 16 kop.

Obliczenie to naturalnie chroma wskutek przyjęcia ceny przeciętnej 92½ kop., jeżeli bowiem przyjmiemy, że składnik A. sprzedaje węgiel 1-go gat. po cenie 95 kop. za korzec, przekonamy się, że zarabia na korcu 6·3 kop., sprzedając zaś 2-gi gat. po 90 kop., zarabia na korcu 3·3 kop., jeżeli naturalnie zgodzimy się na to, że ponosi istotnie takie koszty, jakie powyżej wykazał. Okaże się dalej, że na sprzedaży wagonu (110 korcy) 1-go gat. zarabia na czysto 6 rs. 93 kop., 2-go gat. 3 rs. 63 kop.

Sprzedając po tej cenie:

	1-go gat.	2-go gat.
450 wagonów zarobi na czysto	3,118 rs. 50 k.	1,633 rs. 50 kop.
350 „ „ „	2,425 „ 50 „	2.270 „ 50 „
300 „ „ „	1,879 „ — „	1,089 „ — „

Okazuje się z tego, że wedle obliczenia p. A. zarobek składnika byłby większym, aniżeli to przypuszczał nasz sprawozdawca, który wykazał zarobek składnika, sprzedającego 350 wagonów rocznie, na 548 rs., gdy p. A. na 2,270 rs. 50 kop. do 2,425 rs. 50 kop. Więc na cóż obrusza się p. A?

Wprawdzie p. A. wskazuje, że w lecie sprzedaje oba gatunki węgla o 5 kop. taniej, ale ponieważ płaci za niego taniej o 4 kop., wynika, że na sprzedaży w lecie, która, jak sam zaznacza, jest bardzo mała, zarabia o 1 kop. na korcu mniej, co ostatecznie zarobek ogólny zmniejsza tylko stosunkowo nieznacznie.

Rachunek p. B. jest innym; u niego koszt korca wynosi 87·33 kop., sprzedając go po 90 kop., zarabiałby 2·67 kop., przy cenie zaś 95 kop: 7·67 kop., ale p. B. nie uwzględnił kosztów administracji. Jeżeli koszty te obliczymy za panem A. na około 4 kop. na korcu, okaże się, że pan B., sprzedając po cenie 90 kop., traciłby, przy cenie zaś 95 kop. zarabiałby 3·37 kop. Widoczna zatem, że ma on na względzie węgiel 1-go gatunku. Zarabiając 3·37 kop. na korcu, czyli 3 rs. 70 kop. na wagonie, zarobiłby on na sprzedaży 450 wagonów na czysto około 1,680 rs., na sprzedaży 350 wagonów około 1,300 rs.

I to obliczenie jest korzystniejsze od przypuszczeń sprawozdawcy.

Rachunek p. C. wykazuje zysk bardzo mały. U niego koszt korca węgla wynosi 90 kop., dodawszy do tego 4 kop. na administrację (wedle p. A.) okaże się, że na korcu przy sprzedaży po 95 kop. zarabia on zaledwie 1 kop., na wagonie zaś 1 rs. 10 kop., na 450 wagonach 495 rs., na 350 wagonach zaledwie 385 rs.

Który z tych trzech składników lepiej oblicza, nie wiemy, przypuszczać wypada, że, jak zwykle, prawda leży w środku.

Zwrócić tu należy uwagę na to, o czem jednak żaden ze składników nie wspomniał, chociaż tak skrzętnie wytykali brak tych lub owych danych naszego sprawozdawcy, że ogólnie liczy się wagon węgla równy 110 korcom, gdy istotnie wagon zawiera 112 korcy, zawiera bowiem 672 pudy, korzec zaś, ustanowiony przez magistrat, waży 6 pudów. Owe 2 korcy różnicy na wagonie w sprzedaży idą na korzyść składnika. W ogóle zaś przy kontraktach o dostawę węgla kopalnie liczą swoje korce, które ważą 252 funtów, gdy tymczasem korzec warszawski waży tylko 240 funtów. Na tej różnicy zarabiają składnicy. Naturalnie żaden z nich nie wspomniał o tem w liście do redakcji.

Jakkolwiek składnicy w listach swoich zarobki, przez sprawozdawcę wskazane, zniżyli, to jednakże okazuje się na podstawie danych, przez nich samych dostarczonych, że przy cenie 90 kop. za gatunek drugi i 95 kop. za gatunek pierwszy zarobki ich są wcale pokaźne.

Zarobki składników wynoszą tyle, jeżeli cena węgla w kopalniach jest w zimie wyższa, aniżeli w lecie, jak to twierdzi składnik A. Inni nie wspominają o tej różnicy, a są i tacy, co przyznają, że przez cały rok płacą cenę jednakową.

W ogóle z listów składników wynika, że o ile który z nich rozporządza odpowiednim kapitałem, sprowadza większą ilość węgla, rachunki swoje załatwia regularnie, a nadto w lecie również znaczniejsze ilości węgla zamawia, o tyle od kopalń uzyskuje cenę niższą, tak dalece, że nie można brać za podstawę ceny 43 kop. za korzec węgla najlepszego gatunku, bowiem od tej ceny kopalnie czynią znaczne ustępstwa. Jak wspominaliśmy, kolej wiedeńska płaci 41½ kop. stale przez cały rok.

Gatunki węgla. Składnicy objaśniają, że mylna jest klasyfikacja gatunków węgla na lepszy (wyborowy), i lichszy (gorszy).

Jeden z nich pisze, że „utrzymują się dwie ceny: za węgiel gruby wyższa, za kostkowy niższa".

Drugi składnik dzieli węgle na dwa gatunki: gatunek I-szy: (węgiel z kopalń „Renard", „Rudolf" i „Saturn"), za który składnicy płacą 42½ kop. za korzec i gatunek II-gi (z kopalni „Kazimierz", „Paryż", „Jan", „Flora", „Mortimer"), którego cena w kopalni ma wynosić 41½ kop. za korzec.

Za gatunek pierwszy składnicy pobierają obecnie

---

mię witał serdecznie, jaki był uszczęśliwiony i mojem spotkaniem zachwycony. Wszystko zeń mówiło, że mówi prawdę, że ja dla niego jestem jakiemś bóstwem, do którego tylko na klęczkach modlić się może... Zaczerwieniłam się i zakłopotałam okropnie, gdy nagle przywitał się ze mną... Czyżby on mię obchodził więcej, niż inni?... bo ja wiem... Doprawdy sama nie wiem, co ja jestem, kto ja jestem, czy kocham Karola, czy kogo innego, czy nie kocham nikogo...

Przyrzekałam sobie, że się ustatkuję i spokojniejsze życie prowadzić będę, ale jak ten przyjechał, zaczął namawiać, prosić, narzekać, że jest pokrzywdzony, nie widząc mnie tak długo, więc znowu się dałam porwać i bawię się. Jeździmy teraz konno. Alfred wyszukuje najlepszych koni, uczy, wsadza, zsadza, pilnuje, a mnie ta rozrywka bardzo się podoba... Jest to pewnego rodzaju sobie właściwa przyjemność, gdy, puściwszy się galopem, idę w zawody z wiatrami. Piersi moje rozsadza wtenczas jakieś uczucie dziwnie upajające i rozkoszne, niby szał, w którym zapomina się o całej przeszłości i przyszłości, a tylko używa tego, co jest, i chciałoby się tak pędzić i pędzić na kraj świata. Czuję to dobrze, iż, gdybym miała własnego konia, upodobanie dzisiejsze mogłoby się zamienić w namiętność. Mnie każda nowość porywa, a ta już poprostu pochłania.

Alfred dobrze jeździ na koniu i dotrzymuje mi placu, gdy inni panowie i Lola nie mogą za nami wydążyć. Zapewne wina w tem i koni i Alfreda, który tak filuternie potrafi całe towarzystwo obdzielać wierzchowcami. Naturalnie, że przy podobnych harcach jesteśmy najczęściej we dwoje, że podniecona powiem mu czasem coś, czegobym nie powinna powiedzieć, a on bierze to za lepszą monetę i słowa: przyjaźń i wdzięczność podnosi o parę stopni wyżej.

Z tego naturalnie powstają nieustanne obrazy i dąsy, tak dalece, że nawet spokojny zawsze profesor, którego raz namówiłam do konnej wycieczki, powiedział mi poważnie:

— Pani raczyła mię zaprosić chyba na świadka, a nie na towarzysza, bo widziałem panią tylko przy wyjeździe i teraz, gdy z koni zsiadamy...

Otóż te wszystkie łatania i łagodzenia powikłanych pretensyj do mnie i wzajem tych panów do siebie niezmiernie mię wyczerpują i nużą. Jestem jak minister w parlamencie, który do przeprowadzenia jakiegoś prawa stara się kaptować posłów różnych stronnictw; każdemu coś przyjemnego powie, każdemu coś przyrzeknie, nie myśląc o spełnieniu tej obietnicy. Pokazuje się, że i ja byłabym dobrą żoną dyplomaty i niezłą gospodynią w salonach politycznych.

Nareszcie wszystko to skończyło się, przyjechał Karol i uczepiłam się go, jak ostatniej deski zbawienia. Szczerze i prawdziwie ucieszyłam się z jego przybycia i starałam się pokazać to nietylko jemu, ale i wszystkim panom adjutantom. Okropnie też stracili na minach, gdy muszą trzymać się grzecznie i zdaleka. Uśmiałam się w duchu, porównywując ich sytuacje z położeniem kota, którego odsadzono od mleka.

Po pierwszych jednak objawach radości z przyjazdu Karola uczułam żal, iż piękne dni Aranjuezu się skończyły, co zapewne wpłynęło na małe rozczarowanie się moje co do niego. Wydał mi się i powierzchownie i w obejściu jakimś innym, nie tym Karolem, którego znałam dotąd. Czy się odzwyczaiłam od niego przez te kilka tygodni, czy on rzeczywiście się zmienił, czy ja się zmieniłam, dość, że jakoś nie znalazłam go ani tak przystojnym i eleganckim jak dawniej, ale nawet powierzchownie zaniedbanym i ociężałym, a w obejściu okropnie sztywnym i apatycznym — razem wziąwszy, poprostu niesmacznym.

Żeby mógł pracować swobodnie, najęłyśmy dla niego oddzielne mieszkanie, o kilka domów od nas, a że to mieszkanie jeszcze nie było wolne, miałam mu zaproponować, aby na parę dni ulokował się w moim pokoiku. Teraz jednak, przy kolacji, naraz zmieniłam zamiar. Niechęć jakaś, czy wstręt do jego osoby przejęły mię dreszczem i postanowiłam ulokować go razem z tatkiem w jego mieszkaniu. A jakkolwiek uczyniłam to w sposób bardzo zręczny i naturalny, do czego mam dar, widziałam, że mu się ta propozycja bardzo nie podobała, że zgodził się, ale z pewnym niemiłym przymusem, i patrzał na mnie tak dziwnie, jakby chciał odgadnąć rzeczywistą przyczynę podobnej propozycji. Gdy więc odprowadziłam go do mieszkania tatki, to mi go szczerze było żal, nie mogłam jednak cofnąć tego, co się stało, nie śmiałam, czy nie chciałam, lecz starałam się pieszczotami i uprzejmością zatrzeć pierwsze wrażenie tej odprawy... Co to jest? myślałam sobie potem, leżąc w łóżku. Czyżbym go przestała już kochać, czy też porównanie go z innymi panami, z którymi się teraz bawię, wypadło nie na jego korzyść... I zmartwiłam się bardzo tym stanem moich myśli i tem, że i on też nie jest dla mnie takim samym jak dawniej... Coś, jakby chmurka mała, zawisła nad jego czołem... Dobry jest, uprzejmy, ale, czuję, jakiś chłodniejszy... i nie ten sam.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

po 95 kop., za gatunek 2-gi po 90 kop., w lecie za oba o 5 kop. na korcu taniej.

Przy tej sposobności warto zwrócić uwagę na ważną okoliczność. Oto cena węgla 2-go gatunku w kopalniach jest zaledwie o 1 do 2 kop. niższą od ceny węgla gatunku 1-go — tak przynajmniej wynika z twierdzeń składników. Dlaczegoż więc my w Warszawie za korzec węgla 1-go gatunku płacimy aż o 5 kop. drożej, aniżeli za gatunek 2-gi? Jest to chyba nie usprawiedliwione. Pomijamy tu naturalnie zażalenia publiczności, która często skarży się, że płaci za gatunek 1-szy a otrzymuje gatunek 2-gi, bowiem niewielu mieszkańców wie, na czem polega różnica pomiędzy gatunkiem 1-szym a 2-gim.

Kradzieże węgla. Wszyscy składnicy żalą się na to, że rzadko kiedy wagon węgla, dowieziony do Warszawy, waży 672 pudy, bowiem pewna część transportu pada w drodze ofiarą złodziejów.

Swoją drogą powiedziano nam, że kopalnie, przewidując to, ładują zazwyczaj więcej, aniżeli 672 pudy na wagon.

Czy handel węglem jest korzystny? Na pytanie to nasz sprawozdawca powiedział twierdząco, pod warunkiem jednakże, że składnik sprzeda najmniej 350 wagonów węgla w ciągu roku. Przy takim obrocie składnik zarabia względnie poważną sumę, nawet na podstawie obliczeń samychże składników, którzy w listach do redakcji usiłowali podać jak najwyższe koszty. Mimo to ich zysk czysty wynosi przy obliczeniu kilka tysięcy rs. rocznie.

Naturalnie, że składnik, nie mogący sprzedać nawet 350 wagonów węgla rocznie, zarabia bardzo mało, co zresztą wykazał nasz sprawozdawca, który dowiódł, że przekupień nie zarabia nawet na najskromniejsze utrzymanie.

Tymczasem jest wielu składników, którzy sprzedają po 350 wagonów. Sprawozdawca nasz, na podstawie informacyj swoich, twierdził, że w Warszawie jest zaledwie dwu składników, którzy sprzedają około 450 wagonów, że zatem przeważna liczba składników musi zadowalniać się mniejszą sumą zysku czystego. W odpowiedzi na to jeden ze składników wyliczył nam aż 10 firm, które taką ilość wagonów sprzedają, co dowodzi, że obroty składników nie są tak małe, jak się to zdawało sprawozdawcy. Dowodziłoby to, że przeważna część składników ma zarobek dobry, że zatem bezpodstawne są w części żale na to, że praca około handlu węglem jest ciężka a mało przynosi korzyści.

Czy można zniżyć ceny węgla? Wszyscy składnicy na to pytanie odpowiadają: nie, twierdząc, że zarobki ich są zamałe, by ceny zniżać mogli. Istotnie, kto zgodzi się na ich obliczenia, musi dojść do rezultatu, że poważniejsza zniżka cen jest niemożebna. Ale publiczność jedno ma prawo żądać: skoro cena węgla 1-go gatunku w zimie ma wynosić 95 kop., zaś w lecie 90 kop., to niechajże otrzymuje istotnie za tę cenę węgiel wyborowy i *dobrą* wagę, tymczasem sami składnicy w listach swoich przyznają, że są pomiędzy nimi tacy, co niedość dokładnie ważą węgiel, dostarczany odbiorcom. Wszak jeden z restauratorów, jak w tych dniach pisma doniosły, pociągnął do odpowiedzialności sądowej dostawcę węgla za to, że otrzymywał wagę mniejszą.

Zresztą nie ta publiczność, która płaci za 10 korcy węgla 9 rs. 50 kop., narzeka na podwyżkę cen węgla w zimie i nie o tę nam chodziło. Podwyżkę uczuwają najdotkliwiej ci, co kupują po korcu, a nawet po pudzie u przekupniów, u których za lada przymrozkiem cena puda węgla podskakuje z 15 na 17, a nawet 18 kop., za korzec nieraz do ceny 1 rs. i 1 rs. 10 kop.

Sprawozdawca nasz wykazał, że przekupniów o wyzysk posądzać nie można, bowiem płacąc w czasie mrozu 94, a niekiedy nawet 110 rs. za wagon, muszą cenę podnosić, gdyż w przeciwnym razie nie pokryliby nawet swoich kosztów. Przekupnie płacą w czasie mrozów drożej, bo hurtownicy żądają ceny wyższej, chociaż i cena w kopalni i koszty transportu nie podnoszą się wcale.

Okazuje się zatem, nawet na podstawie listów składników, że jest w Warszawie potrzebne przedsiębiorstwo, któreby nawet w czasie mrozów mogło przekupniom sprzedawać węgiel po cenie jednakowej, nie podnoszonej sztucznie. Gdyby takie przedsiębiorstwo powstało, cena węgla nie podnosiłaby się raptownie, byłaby zawsze jednakową, nie zależałaby bowiem od jednostek, które w zimie cenę węgla podnoszą, chociaż w kopalniach nie brak go wcale.

Wszyscy składnicy żalą się na to, że kolej wiedeńska często nie dowoziła dostatecznej ilości wagonów węgla, skutkiem czego spekulanci, korzystając z chwili, cenę podnosili—obecnie jednakże, kiedy kolej wiedeńska posiada dostateczną ilość wagonów, Warszawa nie powinna uczuwać braku węgla, a tem samem wszelkie raptowne zwyżki i sprzedawanie wagonu węgla na stacji po 100 rs. będą wymownym dowodem, iż jest ktoś, co chce zarobić dużo, chociaż gniewa się na to, gdy mu kto udowodni, że sprzedając po cenie niższej jeszcze dosyć zarobi.

Węgiel kamienny jest jednym z najniezbędniejszych artykułów w życiu codziennem, potrzebuje go każdy: miljoner i nędzarz, więc też rzecz całkiem naturalna, że warunki handlu węglem i ceny węgla żywo obchodzą cały ogół mieszkańców, że z tego powodu prasa musi od czasu do czasu badać, czy ceny, w danej chwili istniejące, są usprawiedliwione.

*

Badania naszego sprawozdawcy i odpowiedzi składników wyjaśniły chyba dostatecznie warunki handlu węglem w Warszawie i dowiodły, że zazwyczaj ceny węgla nie są wygórowane—i że tylko w czasie nagłych mrozów podnoszą się nagle i sztucznie bez racjonalnej przyczyny, składnik bowiem sprzedając węgiel w czasie mrozów po cenie zwykłej, zarabia dosyć. Przyznać też należy, że składnicy więksi nie wyzyskują chwili, zależy im bowiem na utrzymaniu stałej klienteli.

Ceny podnoszą nadmiernie tylko przekupnie, ale, jak wykazaliśmy, nie ich to wina.

Z ankiety przeprowadzonej dla publiczności wynika jeszcze jedna wskazówka. Oto wszyscy powinni kupować węgiel nie *na miarę*, bo węgiel w korcu można ułożyć tak, że korzec ważyć będzie *pięć* pudów zamiast *sześciu*. Przy tej zmianie łatwo uniknąć narzekania na złą miarę, bo z zarzutu złego mierzenia wytłumaczyć się można, gdy z *niedoważania* nie. Powtóre publiczność powinna pamiętać, że *droższym* jest węgiel *gruby*, gdy tymczasem najczęściej nabywca woli tańszy, ponieważ tłuc go nie trzeba — a jednak za gatunek tańszy, z powodu nieświadomości, płaci drożej. Ankieta nasza pouczyła nadto publiczność, z których kopalń węgiel jest droższym, a więc lepszym.

Na tem zamykamy ankietę w sprawie cen węgla w Warszawie. *K. W.*

Z pamiętników Hanslicka.

Najznakomitszy z nowoczesnych krytyków muzycznych, Edward Hanslick, drukuje od pewnego czasu pamiętniki swoje w *Deutsche Rundschau*, a zamieszcza w nich nader ciekawe sylwetki muzyków niemieckich i francuskich. Ostatni numer wymienionego czasopisma przynosi nam dalszy ciąg tych wspomnień, pisanych z rzadką werwą, otwartością i humorem. Szczegóły z życia krytyka z epoki r. 1852—1870-go mniej nas obchodzą. Zacytujemy jednak kilka anegdot, w które pamiętniki Hanslicka obfitują.

W r. 1872-im Hanslick otrzymał posadę w wiedeńskiem ministerjum finansów. Był już wówczas znakomitością, wszystkie więc drzwi stały mu otworem. W salonie baronowej Tudesco poznał Hanslick Fanny Elsler, ongi pierwszą tancerkę świata. *Prima ballerina* miała wówczas opinję nieposzlakowaną i... lat 60. Pomimo wieku była przedmiotem ogólnego uwielbienia; piękna jeszcze, z rozjaśnioną wdzięcznym uśmiechem fizjognomją, z białemi jak marmur ramionami. W trakcie rozmowy słynny pianista Schmerling i kompozytor Dessauer zaczęli opowiadać entuzjastyczne wspomnienia z lat minionych, gdy tancerka podbijała sobie wszystkie serca ze sceny. Fanny Elsler, wzruszona, czyni zadość prośbom zgromadzonych i zaczyna tańczyć kuczuczę. Kaczucza i 60 lat życia! Wierzmy Hanslickowi na słowo.

„Był to widok niezapomniany. Fanny Elsler uniosła nieco sukni i zaczęła tańczyć, a raczej płynąć w przestrzeni wielkiego salonu z takim wdziękiem, z taką harmonją w ruchach, żem po raz pierwszy w życiu pojął, co to jest taniec idealny. W kilka dni później byłem u niej z Dessauerem. Nikt, patrząc na tę staruszkę w domu, nie byłby przypuścił, iż kiedyś była to najsłynniejsza w świecie tancerka. Umarła w r. 1887-ym."

A oto anegdota o Vieuxtempsie.

Rzecz działa się u Vesque'a de Patlingen, wielkiego pana austrjackiego, który pod pseudonymem J. Hovena wydał moc piosenek. Pan domu raczył wszystkich swoich gości aż do zbytku piosenkami Hovena, t. j. swemi własnemi, nie przyznając się głośno do autorstwa, choć dla nikogo nie było tajemnicą, kto kryje się pod pseudonymem.

„Vesque urządził wieczór na cześć Henryka Vieuxtemps'a. Znakomity skrzypek bez instrumentu w ręce był prawdziwem dzieckiem, naiwnem, niezręcznem, niedoświadczonem. Siedziałem koło Vieuxtemps'a w chwili, gdy Vesque zasiadł do fortepianu i grać zaczął.

— Czy pan Vesque śpiewa?— zapytał Vieuxtemps.

— Śpiewa.

— Czy komponuje?

— Tak. Będzie nam śpiewał swoje własne kompozycje do słów Heinego. Zacznie, jak zwykle, od piosenki humorystycznej, a zakończy smutnemi, jak zwykle.

Niestety, wbrew swemu zwyczajowi, Vesque zaczyna od piosenki smutnej i śpiewa „Pleban umarł"... Zaledwie skończył piosenkę, Vieuxtemps śmieje się do rozpuku, klaszcze w dłonie i t. p.

— O, jakież to zabawne! Jakież to zabawne! — woła, kładąc się ze śmiechu. Nie rozumiał tekstu, a z tego, co mu mówiłem, wywnioskował, iż gospodarz domu śpiewał rzecz wesołą.

— Cicho, na Boga!—szepcę—to nie wesołe, to smutne.

Trzeba było widzieć minę Vieuxtemps'a. Vesque obejrzał się, uderzył w klawisze i zaczął śpiewać piosenkę wesołą."

Vieuxtemps, nie mający pojęcia o życiu praktycznem, miał wzorową opiekunkę w swej żonie.

— Co pan będziesz grał na przyszłym koncercie?—zapytuje kiedyś Hanslick wirtuoza.

— Moja duszko—zwraca się Vieuxtemps do żony—co będziemy grali na przyszłym koncercie?

Takich anegdot pełno we wspomnieniach Hanslicka.

Charakterystyczne są szczegóły wstąpienia Hanslicka do potężnej wówczas *Pressy* wiedeńskiej. Dyrektorem pisma był, jak wiadomo, August Zang. Hanslick, który w owym czasie był znakomitością europejskiej sławy, brał za feljeton po... 12 florenów. Inteligencja Zanga dorównywała jego skąpstwu. Po sprzedaniu piekarni wiedeńskiej w Paryżu, na której zrobił ogromny majątek, Zang powrócił do Wiednia i tam zaczął prowadzić *Presse* tak umiejętnie, iż niebawem dziennik stał się *Weltblatt*'em w całem tego słowa znaczeniu. Hanslicka do *Pressy* pociągnęło właśnie to, iż Zang najzupełniej ignorował sztukę. Wszystko mu było jedno, co mu w dzienniku pisano o muzyce i teatrze, krytyk więc, nie krępowany wolą dyrektora, mógł w feljetonach swych zachować absolutną niezależność sądu.

Pewność siebie Zanga i ufność w potęgę swojego dziennika przechodziły wszelkie pojęcie.

Pewnego dnia przyszło mu do głowy nie wspominać w *Presse* o artystach, którzy nie nadeszlą mu ogłoszeń o swych występach. Naprożno Hanslick perswadował, że tym sposobem w dzienniku podawane będą wyłącznie wzmianki o miernotach, gdyż artyści tej miary, co Rubinstein, Joachim, obejdą się bez ogłoszeń. Zang uparł się przy swojem. Wówczas Hanslick wraz z towarzyszami przeszedł do nowo założonej *Neue freie Presse*, w której pracuje dotychczas.

Studja muzyczne Hanslicka mniej nas obchodzą. Wiadomo, iż autor „*Ueber das Musicalisch-Schöne*" jest jednym z najpoważniejszych krytyków nowoczesnych. Nie odrazu jednak posiadł wziętość i sławę. Walczył w młodości z losem, który mu się dobrze dawał we znaki.

(×)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca n. st. i toż samo kończyć na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO". Wierzbowa nr. 9.

Wiadomości bieżące.

= *Birż. wied.* donoszą, iż ministerjum oświaty postanowiło ułatwić formalności, towarzyszące egzaminowi na stopień felczerski, składanemu przez osoby interesowane w urzędach lekarskich gubernjalnych. Dotychczas od osób takich wymagane było świadectwo, iż złożyły one egzamin z kursu czterech klas gimnazjów męskich klasycznych; obecnie wymagane jest tylko świadectwo z ukończenia czterech klas gimnazjów żeńskich lub zakładów im odpowiadających, oraz świadectwo znajomości łaciny w zakresie czterech klas gimnazjów męskich.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż od d. 13-go stycznia 1894-go r. mają być wprowadzone nowe przepisy, regulujące stosunki sanitarno-hygieniczne w fabrykach i zakładach przemysłowych

= *Petersb. list.* donosi: W Petersburgu krążą pogłoski, iż rząd russki zaproponował Austrji za zaliczenie Rosji do państw najbardziej faworyzowanych pod względem celnym te same ustępstwa, jakie zapewnia Francji zawarta z nią niedawno konwencja; z drugiej strony za zniżenie cła od zboża o 75 krajcarów i za pewną zniżkę od nafty nadane będą te same ustępstwa, jakie zrobione będą Niemcom w nowym traktacie handlowym.

= *Graždanin* kategorycznie twierdzi, iż projektowana reforma Banku państwa stopniowo wprowadzana będzie w wykonanie od d. 13-go stycznia r. 1894-go.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, w ministerjum spraw wewnętrznych złożono ustawę Towarzystwa, mającego na celu popieranie rozwoju plantacyj roślin lekarskich. Podobnego rodzaju towarzystwa istnieją za granicą.

= *Now. wr.* zamieszcza następującą informację: Taryfa ulgowa, ustanowiona dla żydów emigrantów, wyjeżdżających do Ameryki południowej, przy współudziale hirszowskiego Towarzystwa emigracyjnego od wszystkich stacyj kolejowych w państwie do stacyj: Petersburg, Rewel, Ryga, Libawa, Wierzbołów, Grajewo, Mława, Aleksandrów, Sosnowice, Granica, Wołoczyska, Radziwiłłów wołyński, Nowosielica, Ungeni, Reni, Odessa, Mikołajów, Sewastopol, Mariupol, Taganrog, Rostow, Noworosyjsk, Poti i Batum, pobierana będzie w następujących warunkach: ogólna taryfa emigracyjna nie stosuje się przy przejeździe żydów emigrantów od portów lub stacyj pogranicznych; osoby, pragnące skorzystać z wymienionych powyżej ulg, powinny złożyć zawiadowcy zawiadowcy stacji świadectwo, według przepisanej formy, przyczem bagaże partji emigrantów mogą być przewożone oddzielnie podług taryfy ulgowej. Przewóz partyj emigrantów odbywa się w krytych i specjalnie urządzonych wagonach. Urządzenie wagonów winno być według typu wagonów dla wojska z siedzeniami i narami u góry i zakładkami w drzwiach wagonu, w celu zapobieżenia wypadaniu osób dorosłych lub dzieci. Oprócz tego przy wagonach winny być mostki do wychodzenia na stacjach pośrednich i końcowych. Opłatę pobiera się z góry za cały przejazd kolejami w obrębie państwa.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Do kategorji osób uwolnionych od opłaty za karty pobytu, lecz które winny posiadać świadectwa legitymacyjne, należą: 1) pozostający w służbie rządowej tak wojskowej, jak i cywilnej; 2) służący i oficjaliści rządowi; 3) duchowni wszystkich wyznań; 4) żony i nieletnie dzieci pomienionych osób; 5) studenci oraz uczniowie wszystkich zakładów naukowych rządowych; 6) terminatorzy rzemiosł, o ile są zapisani do cechów; 7) dymisjonowani wojskowi i cywilni pobierający emerytury; 8) pozostałe po nich wdowy i dzieci nieletnie; 9) urzędnicy, oraz oficjaliści rządowi, oraz ich żony i dzieci przybywający za urlopami do Warszawy. Wszystkie te osoby najdalej do dnia 27-go stycznia 1894-go r. powinny posiadać świadectwa legitymacyjne, na których zasadzie zostają zwolnione od opłat za karty pobytu, wszyscy bowiem inni niestali mieszkańcy Warszawy obowiązani są karty pobytu co trzy miesiące wykupować.

= **W dniu** wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim 5 mężczyzn, 2 kobiety i 13 dzieci; na żydowskim: 5 mężczyzn i 3 kobiety; na powązkowskim 1 kobietę; na ewangelicko - augsburskim 1 mężczyznę, na warszawskim żydowskim: 1 mężczyznę i 2 kobiety; na prawosławnym wolskim: 1 mężczyznę. Ogółem pochowano wczoraj zwłok 34.

= **W r. b.** zdejmowane były plany z nowo przyłączonych przedmieść Szmulowizny i Kamionka, a rezultatem tych zdjęć było postanowienie wybudowania dwóch nowych rogatek na samej granicy miasta z gminą Wawer, aby w przyszłości żadne spory o opłatę rogatkowego z mieszkańcami przedmieść nie zachodziły. Nowe rogatki, jak wiadomo z projektu budżetowego na r. p., będą nazwane: na Szmulowiźnie terespolskiemi i na Kamionku kawęczyńskiemi. Pierwsze z nich staną przy przejeździe przez plant kolei nadwiślańskiej, pomiędzy koleją petersburską a terespolską, przy wiadukcie tej ostatniej linji; drugie zaś na połowie odległości pomiędzy szosą grochowską a plantem kolei terespolskiej, na końcu ulicy Kawęczyńskiej. Nim wszakże te ostatnie rogatki zostaną zbudowane wprzód zagrodzone będą wolne wyjazdy w stronę pól Kawęczyna z ulic przedmieścia Kamionki, gdyż bez tego nowe rogatki nie miałyby żadnego znaczenia. Wydatek na ten cel włączony zostanie do dodatkowego budżetu miasta. Przed kilkoma laty zwrócono uwagę naszemu magistratowi, czyby nie należało znieść zupełnie rogatek, które usuwają prawie wszystkie miasta większe; kasa miejska wszakże nie może się wyrzec znacznej sumy dochodów z tego źródła a nadto rogatki do czasu uregulowania sprawy targowisk na bydło są niezbędnie potrzebne dla kontroli weterynaryjnej.

= *Warsz. Gub. Wied.*, mówiąc o potrzebie zupełnego uregulowania służebności leśnych i pastwiskowych, zawiadamiają, że regulacja ta może nastąpić tylko przez ustanowienie w każdym powiecie specjalnych komisyj, do których mają wejść przysięgli pełnomocnicy ze strony włościan i ze strony właścicieli folwarków. Nadto członkami są: geometra, inspektor podatkowy i ekspert leśnik, przewodniczącym zaś komisarz włościański. Wszystkie operaty, dokonane przez komisję powiatową, są odsyłane do zatwierdzenia komisyj gubernjalnych, jako drugiej i ostatniej instancji. Skład komisji gubernjalnej jest następujący: przewodniczący: gubernator lub wicegubernator, członkowie: przedstawiciel komisji włościańskiej, prezes oddziału Banku włościańskiego, zarządzający izbą skarbową, deputaci włościan i właścicieli folwarków, rewizor mierniczy i delegat ze strony zarządu dóbr państwa. Wspomniany organ nadmienia, że delegatami ziemian mogą być prezesi miejscowych dyrekcyj szczegółowych Tow. kredytowego ziemskiego, znajdujący się zawsze w mieście gubernjalnem i wybierani z pośród obywateli, cieszących się szacunkiem i popularnością. Za podstawę do regulacji służebności są brane: tabele likwidacyjne, ilość inwentarza, wypuszczanego przez włościan na pastwiska dworskie, jak również wartość materjału leśnego, przypadającego na każdą osadę włościańską. O korzyściach, wynikających z uregulowania serwitutów, organ urzędowy tak pisze: „Ustaną wówczas spory i procesy, ukróci się trzebież zagajników, niszczenie poręb leśnych i potrawów na pastwiskach włościańskich. Również można będzie ogłosić prawo o ochronie lasów, coby pozwoliło prowadzić racjonalne gospodarstwo leśne; włościanie zaś, otrzymawszy w zamian za służebności grunty, uprawialiby je i szanowali cudzą własność."

= Następujące osoby, niewiadome z pobytu, są przez władze sądowe poszukiwane, o czem donoszą *Warsz. gub. wiedom.*: Marcin Janiak 20 lat, Michał Janiak 22 lat, Eljasz Eistreich 21 lat, Jan Putkin i Olga Bogdanowa 27 lat.

= Naczelnik kolei terespolskiej ogłosił przepisy, na których zasadzie służba tejże kolei może zaopatrywać się w opał ze składów kolejowych po cenie kosztu, a mianowicie drzewa opałowego po 12 rs. za sążeń kubiczny i węgla kamiennego po 12 kop. za pud; ceny te obowiązują w ciągu całego roku. Dla służby, mieszkającej w Warszawie, zrobiono udogodnienie, polegające na tem, iż węgiel można otrzymywać na miejscu, t. j. nie w składzie opałowym na Pradze, lecz w Warszawie u dostawcy węgla na potrzeby kolei, p. Borkowskiego, który zobowiązał się dostarczać takowy do domu po cenie 14 kop. za pud. Należność za opał pobiera się z góry w kasie głównej lub stacyjnych.

= Zarząd główny poczt i telegrafów zawiadamia, iż we wsi Drozdówka w gub. czernihowskiej otwarto stację pocztową. Natomiast zamknięto stacje pocztowe: Dremajłówka, Horbowska i Żukówka w tej samej guberni.

= Posiedzenie członków komitetu budowy kanałów i wodociągów odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu, a mianowicie: d. 21-go grudnia we czwartek o godz. 7½ wieczorem, w lokalu biura kanalizacyjnego przy ul. Królewskiej.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Kielc naczelnik rządowych zakładów górniczych w Królestwie Polskiem, rz. r. st. inżenier Choroszewski.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim odśpiewana zostanie opera Halevy'ego „Żydówka".

Rachelę przedstawi panna Drog, Eleazarem będzie pierwszy raz p. Durot.

* W teatrze Małym dzisiaj pierwszy raz operetka Millöckera „Zaklęty zamek", z udziałem pań Czosnowskiej i Babińskiej.

„Zaklęty zamek" powtórzony będzie w dniu jutrzejszym.

* Na poniedziałek naznaczono w teatrze Wielkim „Otella" Verdiego.

* W operze naszej gościć będzie wkrótce panna Hausman, śpiewaczka, zażywająca wybornej opinji na pierwszorzędnych scenach europejskich.

* Tenor włoski, p. Colli, da się słyszeć pierwszy raz na naszej scenie w „Carmen".

Występ ten odbędzie się w przyszłym tygodniu.

* Z komedji Bałuckiego „Bajki" rozpoczną się wkrótce próby w teatrze Rozmaitości.

* Dziś w teatrze Wielkim „Zbójcy" z panną Noiretówną, pp. Leszczyńskim, Rapackim, Bolesławskim, Nowickim i Mikulskim; jutro „Żydówka".

* Rozmaitości dają dziś po raz pierwszy komedję w 1-ym akcie Zygmunta Przybylskiego p. t. „Przyjaciel męża".

Role spoczywają w rękach pp. Barszczewskiej, Czakówny i Szymanowskiej; pp. Wolskiego, Rolanda i Zejdowskiego.

Widowiska dzisiejsze dopełnią: „Panna z posagiem" i „Boubouroche".

Jutro „Jakub Warka".

* W dzisiejszem przedstawieniu „Panny z posagiem" chorego p. Ostrowskiego zastąpi w roli sędziego p. Wojdałowicz.

* Wczorajsze przedstawienie „Półświatka" w Rozmaitościach przepełniło widownię; wykonawców wosobach pp. Ludowej, Czakówny i Noiretówny, oraz pp. Leszczyńskiego i Ładnowskiego sowitemi darzono oklaskami.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 340, Rozmaitości 527, Małym 256; na wystawach: obrazu „Modlitwa" W. Szymanowskiego w resursie obywatelskiej 147, etnograficznej 9, Muzeum rzemieślniczego 87.

= Konkurs architektoniczny.

W ostatnich dniach wzrosły znakomicie widoki konkursu architektonicznego, jaki z d. 1-ym stycznia zostanie otwarty w salonach Towarzystwa sztuk pięknych.

Złożono wiele nowych deklaracyj poważnych ze względu na jakość planów i rysunków. Niektóre z prac, przeznaczonych na konkurs, mieliśmy sposobność oglądać i wyznajemy, że, z małemi wyjątkami, sprawiają one bardzo dobre wrażenie. Będzie na konkursie rozmaitość stylów, pomysłów i kompozycyj, czem nie zawsze mogły się poszczycić ubiegłe konkursy.

Tak np. p. Adamczewski występuje z całym szeregiem dużych tablic, wyobrażających dobrze rysowane plany centralnego dworca kolei warszawskich. Autor rozwinął tę kompozycję w stylu odrodzenia.

P. Rudakowski staje do turnieju z domem, zaprojektowanym na gruncie motywów naszego renesansu z XVI-go w. Samej kompozycji da się niejedno zarzucić, ale zwrócenie się do motywów świeżych należy powitać życzliwie.

Również zadeklarowana na konkurs praca p Witolda Krzesińskiego zasługuje na podniesienie. Budowniczy ten sięgnął całą garścią po motywy zakopańskie i na ich podstawie zaprojektował willę drewnianą, harmonizującą ją według skali estetycznej greków, odgrzebanej z zapomnienia przez p. Swieca nowskiego.

Willa ta zakopańska znajdzie na wystawie towarzyszkę, bo i p. Plebiński staje do konkursu z kompozycją z tych samych motywów rozwiniętą.

Spotkamy tam również wyborne rysowane plany niektórych nowych domów warszawskich, których główną charakterystyką artystyczną jest styl odrodzenia, spotkamy... ale nie uprzedzajmy wypadków, stwierdzimy je na samej wystawie, która, jak mówimy, zapowiada się dobrze zarówno pod względem ilości, jak i wartości przedmiotów.

Sędziów zatem czeka pracy wiele, lecz i zadowolenie prawdziwe.

= O... cukier lodowaty.

Przeciętny warszawiak, pijący spokojnie swoją herbatę wieczorem, ani przypuszcza, jakie to nieraz zdarzają się burze... w szklance wody.

Niedawno właśnie mieliśmy taką burzę, która dotknęła nawet... szpitali.

Mówimy tu o kwestji cukru lodowatego, czyli tak zwanego w handlu *kandysu*, którego sprzedaż chwilowo wstrzymano.

W r. b. skutkiem zaliczenia cukru lodowatego do gatunku rafinady, pociągnięto go do opłaty akcyzy w rozmiarze 40 kop od puda.

Z powodu wprowadzenia tej opłaty, zapasy cukru lodowatego, znajdujące się u fabrykantów cukrów owocowych i kupców, zostały zakwestjonowane na zasadzie rozporządzenia właściwych władz aż do należytego wyświetlenia kwestji.

Rezultat ztąd wynikł taki, iż kandysu przez cztery tygodnie najzupełniej brakowało.

Wątpimy, ażeby kandys zaprzestano wyrabiać tylko ze względu na cenę, podwyższoną o 1 kop. na funcie, cena bowiem, osiągana dotychczas w handlu, daje większe znacznie zyski, a tak mała różnica w cenie na środku leczniczym, dość rozpowszechnionym i branym w niewielkich ilościach, bezwarunkowo uczuć się nie dała.

Przyczyny tedy szukać należy raczej w chwilowem nieporozumieniu.

Jesteśmy też przekonani, iż wkrótce kandys w handlu pojawiać się zacznie.

Kandys, którego ilości, detalicznie nabywane, rzadko przekraczają cyfrę 5 kop., jest jednakże dość poważnym artykułem handlu.

Jeśli przyjmiemy, że fabryk, dostarczających tego artykułu, było pięć, to ta cyfra już jest dość wysoką, a przecież należy mieć na uwadze bardzo znaczne koszty nakładowe, jako to: urządzenia suszarni przy bardzo wysokiej temperaturze ciepła, kotłów do go-

towania cukru, kastroli specjalnych do samej fabrykacji; następnie pozorne straty samego cukru, gdyż przy oddzielaniu gotowego kandysu pozostaje jeszcze cukier nieskandysowany, który tylko przy fabrykacji cukrów da się zastosować, i dlatego tę stratę cukru nazwaliśmy pozorną.

Przytoczone pięć fabryk dostarczają dość znacznej ilości kandysu do handlu.

Należy przyjąć, że każdorazowa ilość, brana do fabrykacji, prawie nigdy nie jest mniejsza od 10 worków mączki 10-pudowych, czyli 100 pudów na raz, gdyż w innych warunkach, t. j. przy mniejszej fabrykacji, najzupełniej by się ona nie opłacała, koszt bowiem ogrzewania suszarni i gotowania cukru byłby zbyt wielki.

Zwykle gotowanie kandysu odbywa się co 2 tygodnie, w miarę potrzeb, które bądźcobądź w rozmaitych porach są różne; i tak w lecie 1 war starczy na cztery tygodnie, w jesieni na tydzień prawie, a zimą i wiosną jeden war na dwa tygodnie pokrywa potrzeby.

Ztąd więc reasumując dwutygodniowe wary pięciu fabryk w Warszawie, przy uwzględnieniu cukru niekandysowanego, otrzymamy bardzo poważną cyfrę, bo około 12,000 pudów obrotu rocznego.

Co zaś do ceny, która hurtownie po rs. 5 kop. 50 do rs. 6 kop. 50 za pud, w miarę dobroci towaru, dochodzi, na pierwszy rzut oka, wobec ceny za mączkę rs. 4 kop. 25 za pud, wydaje się ona zbyt wygórowaną; jednakże da się ona usprawiedliwić, jeśli wziąć pod uwagę koszty wynikające przy systematycznej fabrykacji.

Urządzenie suszarni i przygotowanie tejże suszarni do przyjęcia płynnego cukru, wymagającego ciągłego ogrzewania na 2 doby naprzód, a następnie utrzymywania bardzo wysokiej temperatury przez 4 doby, celem osadzania się kandysu w kastrolach, pociąga znaczne koszty.

Uwzględnić zatem należy wysokie koszty opału.

Następnie, pomimo zużycia ewentualnego cukru płynnego, nieskandysowanego, do innych celów, wynika przy fabrykacji faktyczne zmniejszenie ilości wydanego kandysu o 10—15%, przyczem często, pomimo brania prawie tej samej mączki z jednej albo równoległej fabryki cukru, otrzymuje się kandys nieklarowny, t. j. żółty, który w handlu o rs. 1 na pudzie niżej bywa ceniony.

Uwzględniając te wszystkie koszty i straty przy fabrykacji kandysu, przypuszczamy, że dodatkowy dzisiejszy koszt 40 kop. na pudzie nie powinien zniechęcać, lecz przeciwnie, przy tak znacznej stosunkowo konsumpcji, dobry robi interes ta fabryka cukru, która, mając już gotową najważniejszą podstawę do fabrykacji kandysu, t. j. wybornie urządzone suszarnię, zwróci uwagę na artykuł ten koniecznej potrzeby, który, przy dzisiejszych cenach za mączkę, bezwarunkowo dobrze się opłacać będzie.

= Schronienie szwaczek.

Założone niedawno w naszem mieście z inicjatywy p. Witkowskiej Schronienie dla szwaczek, jakkolwiek z braku funduszów bardzo wolno, ale nieustannie się rozwija.

Schronienie szwaczek, mieszczące się przy ulicy Nowogrodzkiej w domu pod nr. 21-ym, obecnie liczy 10 stałych pensjonarek, w części starych i zupełnie do pracy niezdolnych i w części młodszych, ale słabowitych, także nie mogących pracować, otrzymujących całodzienne utrzymanie, mieszkanie, a w razie potrzeby pomoc lekarską i należytą opiekę.

Niezależnie od stałego pensjonatu, zakład Schronienia szwaczek posiada pracownię, w której wykonywane są roboty, wchodzące w zakres krawieczczyzny damskiej, szycia bielizny i haftu dla przychodzących szwaczek, poszukujących pracy, które otrzymują również całodzienne utrzymanie i część zarobku.

Pracownia ta stanowi główne źródło dochodu Schronienia pracownic igły i dlatego dalszy rozwój zależy od ilości powierzanych jej robót.

= Szkoła rzemiosł.

Znana z procesów sądowych sprawa o własność domu szkoły rzemiosł przy ul. Składowej wchodzi w nową i, jak się zdaje, ostateczną fazę.

Wskutek porozumienia się administratorów funduszów, legowanych na szkołę rzemiosł, z komitetem Muzeum przemysłu i rolnictwa, rzeczony komitet zgodził się przyjąć gmach szkolny i opiekę nad szkołą.

W początkach więc roku przyszłego tytuł własności domu przy ul. Składowej będzie przepisany na rzecz instytucji Muzeum przemysłu i rolnictwa, z tem wszakże zastrzeżeniem, że pomieniony dom ma zawsze służyć na pomieszczenie warsztatów i szkoły rzemiosł.

= Balotowanie.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu komitetu balotującego łącznie z zarządem w Towarzystwie wzajemnej pomocy współpracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy przedstawiono 31 kandydatów na członków Towarzystwa, z których 24 przyjęto na członków rzeczywistych, a 3 na protektorów, a mianowicie pp.: Edwarda Epsteina, reprezentanta Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor", Henryka Hantkego, przemysłowca i Józefa Skoczyńskiego, zarządzającego firmą p. H. Meylerta.

Nie przyjęto 3, odłożono do następnego balotowania jednego; wykreślono z listy członków Towarzystwa jednego.

= Na kolonje letnie.

Sprzedaż rabatowa na dochód kolonij letnich w asystencji dam uproszonych w dniu jutrzejszym odbywać się będzie w następujących sklepach i magazynach:

W składzie herbaty i japońszczyzny Ratyńskiego (Marszałkowska nr. 144) w asystencji pań: Ireny Karłowiczowej i Pauliny Dicksteinowej.

W składzie pierników pod firmą „Złoty Ul" (Trębacka nr. 15) w asystencji pań: dyrektorowej Juljanowej Wieniawskiej, drowej Stanisławowej Markiewiczowej z córką Bolesławą, siostrą panną Wiktorją Żabińską i siostrzenicą panną Marją Plewińską, adwokatowej Grodzińskiej i Edwardowej Troszlowej.

W sklepie tanim zabawek i galanterji (Marszałkowska nr. 119) w asystencji pań: Janowej Serkowskiej, drowej Stanisławowej Kurtzowej, Ireny Trapszo-Chodowieckiej i Marji Rotwandówny.

W magazynie fabryki cukrów deserowych i czekolady E. Wedla (Wierzbowa nr. 1) i w składzie rycin Sommera (Miodowa nr. 4) sprzedaż taka odbywać się będzie tegoż dnia bez udziału dam.

= Próba wynalazku.

W dniu wczorajszym w składzie fabrycznym W. Lilpopa, w obecności licznego grona techników oraz ziemian, odbyła się próba parników do gotowania kartofli.

Parniki, rozpowszechnione przed kilkoma laty przez p. A. Ciszewskiego, obecnie zostały ulepszone przez dodanie dwu rur żelaznych, wytwarzających parę, a zarazem mieszanie kartofli w masie.

Podczas próby stwierdzono, iż kartofle w ilości pięciu ćwierci korca ugotowały się w ciągu 51 minut, ładunek zaś z pomocą czopa, podtrzymującego kadź, był wydalany z łatwością.

= Wynalazek fotograficzny.

W jednym z tutejszych zakładów fotograficznych rozpoczęto zdejmowanie fotografij z natury i kopij z obrazów na szkle, kolorowanych.

Fotografje takie stanowią w dziedzinie fotografji nowość dotąd jeszcze nigdzie niezastosowaną.

Wynalazca nowych fotografij czyni już starania o uzyskanie przywileju.

= Opera łódzka.

Bawiący w Warszawie delegat zarządu teatru łódzkiego podaje nam listę artystów, składających operę, wprowadzoną w tymże teatrze.

Kierownictwo ogólne obejmuje p. Józef Texel, reżyserem będzie p. Winkler, dyrektorem orkiestry p. Balcarek.

Do składu solistów stałych opery wchodzą: panna Józefa Kurtzówna, jako primadonna; tenor p. Stanisław Jaroński, baryton p. Stefan Dudziński i bas p. Artur Pester; przy pulpicie skrzypka koncertmistrza zasiądzie p. Stanisław Taube.

Nadto dyrekcja podpisała układy o występy gościnne na sezon bieżący z pp.: Jadwigą Dylewską (alt), Marją Lubranicką (sopran), Zofją Rupniewską, oraz Józefem Lipiańskim.

Chóry, zorganizowane z sił warszawskich i w części lwowskich, niezwłocznie udają się na miejsce dla rozpoczęcia prób zbiorowych.

Pierwsza opera ma być dana d. 25-go b. m.

= Najstarszy człowiek.

Przed kilku dniami w Dobrzyniu (nad Drwęcą) zmarł starozakonny, Weinstok, według ksiąg ludności 113, a według zapewnienia rodziny 115 lat mający.

Zmarły prawie do samej śmierci był zdrów, przytomny i wesoły, a o apetycie świadczy to, że zjadał około czterech funtów chleba, nie mówiąc o innem pożywieniu.

Na kilka dni przed śmiercią uskarżał się na ludzi, często dopytujących się o jego wiek, upatrując w tem zazdrość, gdyż, jak mówi, chciałby jeszcze żyć jaknajdłużej.

= Przybór Wisły.

Poziom wody w Wiśle obniżył się do stóp 3, cali 10; dzisiaj jednak otrzymano zawiadomienie telegraficzne z Zawichosta o znacznym przyborze, dochodzącym do stóp 8-iu.

Od trzech dni panuje ożywiony dowóz ryb, głównie dla spółki przy ulicy Dobrej.

= Kradzieże.

Wczorajszego wieczora koloniście Janowi Stęporowskiemu, podczas chwilowego postoju przed szynkiem za rogatką wolską, skradziono konia z wozem wartości 130 rs. — Na cmentarzu brudzieńskim, gdy orszak pogrzebowy wchodził w bramę, Zofji Barczyńskiej zeskamotowano z mufki portmonetkę, zawierającą 30 rs. i 4 półimperjały.—W mieszkaniu H. Lemkego pod № 37-ym przy ul. Leszno spełniono kradzież garderoby i różnych przedmiotów wartości około 100 rs. — Na dworcu kolei wiedeńskiej Józefowi Szymańskiemu, w chwili gdy zrobił się tłok w westibulu podczas przybycia pociągu, skradziono złoty zegarek z dewizką wartości 140 rs.

= Kradzież cegły.

W dniu wczorajszym została wykryta zuchwała i systematyczna kradzież cegły z zakładu p. Grancowa w Kawęczynie.

Pełnomocnik właściciela, p. Jan Zawadzki, już oddawna zauważył w kontroli wysyłanej cegły pewne niedobory.

Nie chcąc przedwczesnym alarmem płoszyć złodziejów, zawiadomił policję i ajenci wydziału śledczego rozwinęli energiczne poszukiwania.

Okazało się, że pewien przedsiębiorca budowlany, właściciel kilku nieruchomości, łącznie ze swoim rządcą, porozumiał się z furmanami, którzy przywozili do Warszawy cegłę z Kawęczyna.

Furmani, w liczbie czterech, otrzymując pewne datki, codziennie daną ilość cegły przywozili na wskazane miejsce.

Według dokonanego obliczenia, wartość cegły skradzionej przedstawia sumę przeszło rs. 4,000.

Aresztowani złodzieje przyznali się do wszystkiego.

Na podstawie tych zeznań nabywcy kradzionej cegły został wytoczony proces karny.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym w posesji Walczyńskiego za rogatką powązkowską rozbierano uszkodzoną podczas ostatniej wichury szopę.

W czasie tej czynności jedna ściana, mocno już pochylona, zawaliła się, przygniatając dwóch robotników i samego Walczyńskiego.

Ten ostatni ma złamaną prawą nogę, robotnicy zaś zostali boleśnie potłuczeni.

Czternastoletni Wiktor Czyporowski, niosąc kosz z butelkami, upadł, a rozbite szkło pokaleczyło chłopcu obie nogi.

Skutkiem gwałtownego krwotoku, który dość długo nie można było zatamować, życiu Czyporowskiego grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Zamachy samobójcze.

Nocy wczorajszej Aniela Jasińska, licząca 74 lat wieku, w mieszkaniu syna, robotnika kolejowego na Pelcowiźnie, powiesiła się.

Wypadek dość rychło spostrzeżono i staruszkę zdołano do zmysłów przyprowadzić.

Życie jej, z powodu groźnej choroby mózgowej, która była przyczyną zamachu, znajduje się w niebezpieczeństwie.

Bronisława Stasiakowa, powracając wczoraj z cmentarza brudzieńskiego po pogrzebie 13-letniej córki, otruła się kwasem octowym.

Pomimo energicznej pomocy lekarskiej, życiu S. grozi niebezpieczeństwo.

+ Wydział hypoteczny piotrkowskiego sądu okręgowego ogłasza, że na d. 14-ty czerwca 1894-go roku wyznaczono termin prekluzyjny do uregulowania następujących spadków: 1) po Edwardzie Jungu, właścicielu czynszów na majątku Gzichów w powiecie będzińskim; 2) po Izabeli z Zaborskich Minebergowej, właścicielce młyna w Strzemiesznie pow. rawskiego; 3) po Marjannie z Knopików Długoszewskiej, właścicielce zagrody w majątku Rawica Szlachecka pow. brzezińskiego; na dzień 21-szy marca 1894-go roku: 4) po Kornelim Kozerskim, właścicielu majątku Postękalice pow. piotrkowskiego i wierzycielu różnych sum zahypotekowanych na kilku majątkach; 5) po Leonie Mendelskim, współwłaścicielu majątku Sulmierzyce nr. 1 w pow. noworadomskim; 6) po Samuelu Kempnerze, właścicielu młyna „Kuźnia" w Prusieku pow. noworadomskiego; 7) po Józefie Krzyżanowskim, wierzycielu 375 rs., zahypotekowanych na majątku Bogusławki-Janki w pow. rawskim; 8) po Ludwiku Lübek, wierzycielu 350 rs., zahypotekowanych na majątku Klenk A. w pow. brzezińskim; 9) po Teofilu Strzyżewskim, wierzycielu 300 rs., zahypotekowanych na majątku Łochów w pow. rawskim; 10) po Marji z Łachańskich Misztowej, wierzycielce 3,000 rs., zahypotekowanych na majątku Żarki w pow. będzińskim.

= Nowe ciborjum.

Do kaplicy Matki Boskiej w Częstochowie przygotowywane jest w Warszawie nowe bogate i artystyczne ciborjum w stylu barocco.

Co do formy ogólnej jest ono wiernem powtórzeniem starego ciborjum.

Wykonane z drzewa hebanowego będzie upiększone ornamentami i religijnej treści grupami, sporządzonemi ze srebra w myśl tradycyj artystycznych XVI i XVII-go wieku, jak to wskazują choćby przepyszne ciborja roboty gdańskiej, zdobiące trzy ołtarze kościoła pp. Wizytek w Warszawie.

Oglądaliśmy w tych dniach grupy i kapitele, wykończane w pracowni artystycznej p. K. Niewiedzielskiego.

Główna grupa wyobraża Chrystusa na krzyżu, u którego stóp widzimy Matkę Bożą, św. Jana i św. Magdalenę.

Druga grupa przedstawia św. Pawła na puszczy a trzecia św. Augustyna.

Obie traktowane są malowniczo w charakterze barocco, ogół wszystkich kompozycyj poważny, rysowany i modelowany dobrze, przez cyzelowanie umiejętne jest doprowadzony do miękkości i wdzięku.

Części wykonane przedstawiają się wybornie, jak np. kapiteliki korynckie, tchnące życiem i siłą.

Ciborjum przypomina nam najlepsze tego rodzaju prace ś. p. Jana Krysińskiego.

+ Środki zaradcze.

Brak miejsca na terytorjum stacyjnem dotkliwie uczuwać się daje wobec wielkiego zazwyczaj ruchu towarowego i wywołuje częste i słuszne reklamacje ze strony kupców, których towary całemi dobami pozostają w wagonach, oczekując na swoją kolej wyładowania.

Obecnie zaś w porze największego zaopatrywania składów łódzkich w węgiel z kopalń dąbrowieckich stał się fakt w kronikach kolejowych niesłychany, przy zwiększonym bowiem ruchu pociągów niedogodność warunków stacyjnych w Łodzi spowodowała w najważniejszej chwili zupełne zatamowanie przystępu do stacji dla nadchodzących z każdym pociągiem nowych dziesiątków wagonów, bądź z węglem, bardzo pilnym dla mieszkańców z powodu wyczerpania zapasów materjałów opałowych w składach łódzkich, bądź też naładowanych towarami, których zbyt na czas świąteczny obliczony został.

Energiczna interwencja zarządu kolei, z którego ramienia zjechała na miejsce komisja, oraz środki, zarządzone na miejscu osobiście przez prezesa kolei, p. Blocha, usunęły chwilowo niebezpieczną dla miasta sytuację i przywróciły normalną cyrkulację.

Służba stacyjna i ekspedycyjna powiększona, została przez dobranie urzędników zapasowych i chwilowo przyjętych i czynna jest obecnie od godziny 7-ej zrana do godz. 8-ej wieczorem, t. j. przez 13 godzin bez przerwy; właściciele zaś placów węglowych i większych składów towarowych przyrzekli śpieszne usuwanie swoich transportów.

W ciągu krótkiego czasu takiej gorączkowej czynności spodziewać się należy, że normalne warunki przywrócone zostaną, pomimo to jednak środki obecnie zarządzone i później na pewien przeciąg ruchu świątecznego obowiązywać będą.

Sprawiedliwość przyznać każe, że najlepsze chęci zarówno ze strony kolei, jak i interesantów nie rozstrzygną kwestji radykalnie, dopóki stacja rozszerzona nie zostanie i możność ładowania i wyładowania towarów nie będzie ułatwiona.

Wobec kradzieży i napadów, jakie się w Łodzi ciągle praktykują, tylko tak wyjątkowa sytuacja, spowodowana brakiem węgla i koniecznością odebrania towarów świątecznych, może skłonić śmielszych kupców do przyjmowania swoich towarów i wywożenia ich z magazynów pociemku; wypadek zaś, jaki się zdarzył kilka dni temu, napadu i poranienia furmana i porwania towaru, wywożonego około godziny 7-ej wieczorem z magazynu kolejowego, z pewnością odbierze chęć innym kupcom narażania się na niebezpieczeństwo życia i utratę towaru.

W tych warunkach przedłużenie czynności kolejowej osiągnąć celu praktycznego na długo nie może.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 12-ym b. m. pisze:

„W roku przyszłym mają być pogłębione cztery łódzkie studnie publiczne; na przeprowadzenie tych robót magistrat tutejszy wyznaczył około 1,300 rs.

„Skublińska" łódzka, Józefa Bednarkowa, po odcierpieniu kary w więzieniu piotrkowskiem, osiedlona została w Zgierzu, gdzie pozostawać będzie przez lat cztery pod ścisłym dozorem policyjnym.

Przed kilkoma dniami rzezimieszkowie, schwytani na gorącym uczynku kradzieży, poranili mieszkańca tutejszego, Chaskiela Perl.

Rany były tak głębokie, że spowodowały śmierć Perla.

Onegdaj policji łódzkiej udało się wykryć i aresztować zbrodniarzy, którymi są dwaj znani rycerze nocy: Marcin Grombecki i Ferdynand Kaufmann.

Przed kilkoma tygodniami jeden z członków trupy goszczącego tutaj cyrku, p. E. Weldeman, nabył pudla czarnego za rs. 5, którego mu sprowadzono skutkiem ogłoszenia.

Gdy pudla wytresował o tyle, że mógł go używać do produkcyj na arenie, zgłosił się jakiś jegomość z żądaniem oddania psa, przyczem oświadczył, iż pies jest jego własnością, a został mu niedawno skradziony, na co złożył dowody.

Pan W., nie chcąc tracić czworonogiego akrobaty, zaproponował właścicielowi, ażeby go sprzedał, lecz tenże zażądał 200 rs., wobec czego pan W. psa oddał, wystąpił wszakże na drogę sądową z akcją przeciwko właścicielowi odszkodowanie za tresurę i żywienie pudla.

Od kilku dni kręci się po naszem mieście żebrak, który zdradza pomieszanie zmysłów.

Żebrak ów włada kilkoma językami i jeśli nie skutkuje prośba, wyrażona po polsku, prosi o jałmużnę we wszystkich niemal językach europejskich.

Obłąkanego polyglotę mają umieścić w przytułku dla starców i kalek.

D. 17-go b. m., o godzinie 2-ej po południu, w ochronie dla dziewcząt wyznania mojżeszowego w Łodzi odbędzie się wizyta jeneralna."

+ Echa piotrkowskie.

Korespondent nasz z Piotrkowa pisze pod dniem 12-ym b. m.:

„Zadowalniający do obecnej pory stan zdrowotny miasta pogorszyła influenza.

Zapadają na nią starzy i młodzi.

Dżdżyste i wilgotne powietrze sprzyja rozwojowi choroby i nadaje jej charakter epidemiczny.

Wydawca kalendarza „Piotrkowiak" na rok bieżący, p. Teofil de Hennig-Michälis wydał, na rok przyszły 1894-ty „Kurjer kalendarzowy".

Właściciel młyna parowego, p. Karol Kryns, zaprowadził w nim oświetlenie elektryczne.

Jest to zupełna u nas nowość.

Młyn oświetlony będzie wewnątrz 50 lampami systemu Simmensa i Halske, a z zewnątrz dwiema lampami o sile 200 świec, ustawionemi na terytorjum młyna.

W nadchodzącą sobotę nieodwołalnie koncert Michałowskiego i Barcewicza.

Bilety na koncert, pomimo podwyższenia ceny w trójnasób, już rozebrano.

Obecnie w miejscowym teatrze produkuje się operetka niemiecka pod dyrekcją Szlifersteina."

+ Echa strzemieszyckie.

Korespondent nasz ze Strzemieszyc pisze pod d. 10-ym grudnia:

„Ze Strzemieszyc do Bzina przeniesiono pięciu maszynistów i tyluż pomocników, wskutek czego miejscowi maszyniści przeprowadzają pociągi towarowe tylko do Sędziszowa (dawniej do Bzina), z Sędziszowa zaś pociągi prowadzą maszyniści bzińscy.

Z powodu zwiększonego ruchu dodano tutaj jeszcze jedną konduktorską brygadę, obecnie więc w Strzemieszycach znajduje się 7 brygad.

Od d. 13-go stycznia r. b. do d. 27-go listopada przybyło do Granicy 1,602 wagony ładowane rozmaitemi gatunkami zboża.

P. Jan Bloch zaproponował zawiadowcy stacji Strzemieszyce, p. Wróblewskiemu, przejście na takąż posadę do Łodzi, lecz ten się nie zgodził, z czego, o ile dowiedziałem się, niezmiernie są zadowoleni wszyscy jego podwładni.

Dom, przeznaczony na mieszkanie dla niższej służby kolejowej, zaczęty w roku bieżącym przez przedsiębiorcę, p. Kosińskiego, będzie ostatecznie skończony i zamieszkany w roku przyszłym.

Wagony, naładowywane w kopalni węgla „Niwka", przeważały się w Strzemieszycach, od czasu zaś wybudowania przez sosnowickie Towarzystwo własnym kosztem wagi na Niwce, manipulacja ta uskuteczenia się na miejscu, również i ekspedycja tam ma być wkrótce przeniesioną.

Zapobiegając kradzieżom, ustawiono na iwangrodzkiej stacji w rozmaitych miejscach 14 słupów z latarniami tylko... bez lamp, wskutek czego, rzecz prosta, latarnie nie oświetlają, pomożeto jak umarlemu..."

+ Hydropatja w Ciechocinku.

Do rozwoju zakładu leczniczego w Ciechocinku przyczyni się niewątpliwie zamierzone urządzenie oddziału hydropatycznego.

Zamiarowi temu stawał dotychczas na przeszkodzie brak wody, obecnie jednak, gdy woda z pobliskich źródlisk będzie w dostatecznej ilości sprowadzana, urządzenie zakładu hydropatycznego jest zupełnie możliwe.

Z udziałem lekarzy na jednej z najbliższych sesyj zarządu kwestja ta ma być omówiona; jednocześnie oznaczony będzie fundusz na budowę łazienek, specjalnie przeznaczonych dla t. z. procedur hydropatycznych.

+ Kasy oszczędności.

Przy urzędach gminnych w gub. kieleckiej istnieje 109 kas oszczędnościowo-wkładowych.

W tych dniach ogłoszono sprawozdanie ze stanu tych kas w d. 1-ym stycznia r. 1892-go.

Kapitał zakładowy kas owych w dniu tym wynosił ogółem rs. 111,437, dochód czysty rs. 196,034.

Zysk czysty w r. 1891-ym wynosił rs. 33,625, obrót zaś w tymże roku rs. 341,098.

W kasach złożono na procent rs. 487,267, wkłady bezprocentowe wynosiły rs. 399, procenty niewypłacone rs. 34,938.

W d. 1-ym stycznia r. 1892-go kasy posiadały w gotówce rs. 21,063, na pożyczkach rs. 842,639.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go grudnia, o godz. 7-ej wieczorem, w resursie obywatelskiej nastąpi obliczenie głosów, składanych na członków komitetu w r. p.

— D. 16-go grudnia odbywać się będzie sprzedaż rabatowa na dochód kolonij letnich: w składzie herbaty i japońszczyzny Ratyńskiego (ulica Marszałkowska № 144) oraz w Złotym ulu (Trębacka № 15).

— D. 16-go grudnia, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielanie pożyczek i zaliczenia.

— D. 16-go grudnia, o godz. 12-ej w południe, w sali posiedzeń magistratu m. Warszawy, odbędzie się konkurencja ograniczona przez opieczętowane deklaracje na dostawę przedmiotów z kutego i lanego żelaza, potrzebnych do robót kanalizacyjnych i wodociągowych w latach 1894 i 1895.

— D. 16-go grudnia, o godzinie 5 ½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się niedoszłe do skutku w d. 9-ym b. m. zebranie ogólne członków tegoż Towarzystwa.

— D. 16-go grudnia, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy współpracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy urządzona będzie ostatnia w sezonie bieżącym wieczornica.

— D. 16-go grudnia, o godz. 6½ wieczorem, w resursie kupieckiej nastąpi zamknięcie głosowania na członków komitetu, delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej na rok następny.

— D. 16-go grudnia odbędzie się w Piotrkowie koncert dobroczynny na korzyść miejscowego Towarzystwa dobroczynności dla zasilenia funduszu na wpis za niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum.

— D. 16-go grudnia, o godz. 10-ej zrana, przed komisarzem sądowym Grzędzińskim odbywać się będzie sprzedaż przez licytację apteki przy ulicy Twardej pod № 34-ym po Kazimierzu Juańskim; licytacja rozpocznie się od rs. 5208 kop. 5.

— D. 16-go grudnia, o godz. 1-ej po południu, w biurze zarządu przy ulicy Żabiej pod nr. 9-ym, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Józefów". Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i bilans z ustanowieniem dywidendy; zatwierdzenie nowych urządzeń i ameljoracyj; zatwierdzenie kosztorysu przyszłych urządzeń i amelioracyj; budżet i plan działań na r. p.; honorarium członków zarządu; kupno folwarku Krosna z przyległościami; wybory.

— D. 16-go grudnia, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

RUCH SŁUŻBOWY.

Rozkazem ministra sprawiedliwości z d. 18-go listopada r. b. mianowany referentem 2-go departamentu ministerjum sprawiedliwości — towarzysz prokuratora sądu okręgowego w Warszawie, r. st. Delarow.

Rozkazem naczelnika straży pogranicznej mianowani: komendantem oddziału chocimskiej brygady straży pogranicznej—komendant oddziału brygady częstochowskiej, podpułkownik Połtawcew. Miejsce jego zaś zajmuje p. o. komendanta oddziału brygady chocimskiej, rotmistrz Smorodzkij.

(*Praw. wiestn.* nr. 261 i 264 z d. 25 i 28 *List.*)

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 10-go b. m.: „Wybór Karola hr. Dzieduszyckiego otrzymał sankcję cesarską.— W okręgu Tarnopol-Brzeżany brak kandydatów na posła do rady państwa. Kandydaci się nie zgłaszają, gdyż obawiają się, iż zamiast wyborów odbędzie się tylko „nominacja" na posła. Wybory odbędą się dnia 28-go b. m.— W Medyce pod Lwowem odkryto niezwykłe kradzieże, popełnione przez wójta. — Dobra Kornie, w powiecie rawskim, nabyli Maurycy i Marja Mochnaccy. — Cholera wygasa. Ogółem chorych jest trzy osoby. Wśród objawów cholerycznych zachorowała jedna kobieta w Rybotyczach, w powiecie dobromilskim.

× **„Hypnotische Experimente"**, taki tytuł nosi najnowsze dzieło Krafft-Ebinga, świeżo wydane w Stuttgardzie. Ku wielkiemu zdumieniu świata naukowego Krafft-Ebing wkroczył w dziedzinę hypnotyzmu i w książce wymienionej streszcza doświadczenia, które dokonywał w ostatnich kilku latach. Z pomiędzy doświadczeń zwraca szczególną uwagę próba t. zw. odmłodzenia moralnego, polegająca na sprowadzeniu osoby dorosłej drogą suggestji hypnotycznej do wieku dziecięcego. Krafft-Ebing czynił doświadczenia na pani P., która przez suggestję objawiała inteligencję, a nawet sposób postępowania 7-letniego dziecka.

× **Monety z pszenicy.** W rozmowie ze współpracownikiem *Poczty waszyngtońskiej* Edison wypowiedział oryginalne zdanie w sprawie złota i srebra. Wedle znakomitego wynalazcy, żądza złota i srebra podtrzymywana jest przez tradycję, pochodzącą z czasów, gdy o kredycie narodowym nie mogło być mowy. Obecnie należałoby wymyślić nową jakąś jednostkę zamienną. Edison sądzi, iż najlepszy dolar możnaby wygotować z pszenicy prasowanej. Należałoby sprasować ćwiartkę pszenicy w twarde krążki rozmiarów srebrnego dolara ze stemplem państwowym. „Byłaby to— słowa Edisona—rzeczywista wartość i rzeczywista praca, w krążku pszenicznym ukryta; byłaby to jednostka zamienna, którą umieliby cenić wszyscy fermerzy. Wówczas możnaby się obejść bez złota i srebra i problemat bimetalizmu byłby rozwiązany." Krótko i węzłowato!...

× **Ambra.** W morzach południowych, zwłaszcza po silnych burzach, rybacy łowią w swe sieci substancję, cenioną na wagę złota. Jest to ambra, od czasów niepamiętnych używana w medycynie, jako środek pobudzający. Ambra pływa najczęściej po powierzchni morza lub też leży na skałach na wybrzeżach Afryki, Indyj wschodnich

i Ameryki południowej. Znajdowana bywa również w przewodzie kiszkowym wieloryba. Do dziś dnia pochodzenie ambry pozostało zagadkowem. Według zdania jednych naturalistów, substancję tę wyrabiają osobne gruczoły starych wielorybów, inni mniemają, iż ambra jest rodzajem kamienia, który formuje się u pewnych gatunków ryb w oddzielnym pęcherzyku, umieszczonym tuż koło gardzieli; inni znów uważają ambrę za produkt żółciowy; jeszcze inni mniemają, iż jest to wytwór chorobliwy, pochodzący od rozkładania się muszli *Sepia officinalis* i *Eledone moschata* w żołądku wieloryba. Do ostatnich lat ubiegłego wieku ambra była najulubieńszą przyprawą potraw i napojów. Używana była tylko na stołach bogaczy, którzy sobie mogli na bardzo kosztowny zbytek pozwolić. Dawne komedje angielskie z zachwytem wspominają o winie „ambrowanem”, Montaigne zaś z namaszczeniem opowiada, iż w czasie wizyty władzcy Tunisu u cesarza Karola w Neapolu podano obiad, na którym wszystkie potrawy ambrą pachnęły okrutnie. Była to zabawka w samej rzeczy wielce kosztowna, bo „naszpikowanie” jednego ptaka ambrą kosztowało do stu dukatów. Przypuszczano wówczas, iż ambra jest pewnego rodzaju smołą, wyciekającą z drzew indyjskich.

× **Potwór w spódnicy.** Niejaka pani Halliday, jak donoszą dzienniki nowojorskie, jest straszliwym potworem w spódnicy. Dama ta liczy sobie zaledwie 28 lat wieku, a już zdążyła poślubić sześciu mężów i wszystkich sześciu małżonków zgładzić gwałtowną śmiercią z tego świata. Zbrodniarka mieszkała w Walker Walley pod Newbury, w stanie Nowy Jork. W r. 1890-ym znaleziono tuż koło mieszkania interesującej niewiasty trupa kupca Samuela Hutcha z głową podziurawioną, jak sito, kulami rewolwerowemi. Początkowo przypisywano zbrodnię cygankom, których obóz stał nieopodal. Później jednak przekonano się, iż sprawczynią zbrodni była Halliday. Zarządzone śledztwo zwróciło uwagę na życie prywatne wdowy po sześciu mężach. Wkrótce sąd zarządził ekshumację zwłok nieboszczyków mężów. Ekspertyza była bardzo utrudniona ze względu na całkowity rozkład trupów, na dwóch jednak ostatnich zwłokach stwierdzone zostało otrucie. Uboczne poszlaki naprowadzają na domniemanie, iż i poprzedni mężowie nie umarli śmiercią naturalną. Dzieje kryminalistyki nowożytnej nie wspominały dotychczas o kobiecie, któraby po zamordowaniu sześciu mężów zażywała przez lat kilka opinji uczciwej kobiety.

× **Złoto w morzu.** Inżenier angielski, Richard, ogłosił w *Scientific American* pracę swoją o złocie w oceanie. Fakt, iż w wodzie morskiej znajduje się złoto w ilości 5 miligramów na tonnę, stwierdził już Sonstadfer w roku 1872-im.

BAŃKI MYDLANE.

Wielu pisarzy płodzi tak wiele, iż na myślenie nie pozostaje im już czasu.

*

Słuszna uwaga.

Iks o zmroku spotyka Ygreka na ulicy i wy[illegible]za mu siarczysty policzek.

— Panie!—ryczy Ygrek wściekły—jak pan śmiesz! kto pan jesteś!

— Ach, przepraszam—tłumaczy się Iks—myślałem, że to Zet.

— Choćbym nawet był Zetem, nie wolno panu nikogo bić po twarzy!

— Hm...— rzecze Iks filozoficznie— co się pan za Zetem ujmujesz? Co pana Zet obchodzi?!...

— Dziś, w szóstym dniu ciągnienia 5-ej klasy 161-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 13,456 rs. 8000 u kolektorki Rogozińskiej w Warszawie; nr. 11,536 rs. 4000 u kolektorki Królikowskiej w Warszawie; nr. 6127 rs. 2000 u kolektorki Bolewicz w Warszawie; nr. 8864 rs. 2000 u kolektorki Przewłockiej w Warszawie; nr. 11,897 rs. 2000 w kolekcie russkiego Towarzystwa dobroczynności w Warszawie; nr. 13,837 rs. 2000 u kolektora Baraniaka w Warszawie; nr. 20,602 rs. 2000 u kolektorki Jaśkiewicz w Warszawie; nr. 22,873 rs. 2000 u kolektorki Skoczyńskiej w Warszawie; nr. 583 rs. 1000 u kolektorki Walęckiej w Warszawie; nr. 7593 rs. 1000 u kolektorki Mioduszewskiej w Radomiu; nr. 5307 rs. 1000 u kolektorki Tomaszewskiej w Warszawie; nr. 22,468 rs. 1000 u kolekt. Pillar w Warszawie; nr. 23,443 rs. 1000 u kolektorki Winiarskiej w Warszawie. Po rs. 400 wygrały następujące nra: 9512, 9986, 10,151, 13,660, 17,386, 18,100, 18,900, 18,901, 21,163, 23,289.

— Od komitetu ochrony dla ubogich dzieci w Łodzi otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie, co następuje: „Komitet ma sobie za obowiązek złożyć podziękowanie publiczne szanownym ofiarodawcom za nadesłane z okazji „Gwiazdki” ofiary w towarach na odzież dla dziatwy w ochronie, a więc: prezesowi Tow. dobr., p. J. Heinzlowi, za 3 sztuki faconnet; Tow. akc. scheiblerowskiemu za towary na rs. 50, Tow. akc. L. Geyera za 8 sztuk lamy, p. Kunitzerowi za 3 sztuki barchanu i perkalu, firmie „Hielle i Ditrich” za pończoszki na rs. 50, p. Robertowi Biedermannowi za 30 funtów wełny i kilkadziesiąt resztek kortu, p. Thienemanowi za 40 chusteczek na głowę, p. Poznańskiemu za 6 półsztuczek creasu, p. Skrudzińskiemu za 2 sztuki korciku, p. M. Silbersteinowi za 2 sztuki towaru, p. Leonhardtowi za 28 arszynów kortu, p. Baruchowi z Pabjanic za 4 sztuki barchanu, firmie „Hirszberg i Wilczyński” za tuzin spódniczek wełnianych, p. Wertschitzkiemu za dwie chustki i 12 łokci korciku, p. S. Rosenblattowi za sztukę barchanu, Tow. akc. „Zawiercie” za 3 sztuki barchanu, p. Konstadtowi za sztukę barchanu, p. Allartowi za 4 paczki włóczki, p. Härtigowi za 7 resztek wełnianych, p. Herzenbergowi za 5 resztek towaru, firmie „Magazyn moskiewski” za 12 arszynów kretonu.

Przewodnicząca *H. Markiewiczowa.*”

Łódź, 9/XII. 93.

— „Komitet ochrony dla ubogich dzieci w Łodzi składa podziękowanie p. J. Heinzlowi, prezesowi Towarzystwa dobroczynności, za nadesłane przez niego rs. 120, jako dwuletni zasiłek dla tejże ochrony.

Przewodnicząca *H. Markiewiczowa.*”

Łódź, 9/XII. 93.

Dla najuboższych.

M. M. M. kop. 35.—Janusz Biernacki rs. 2 kop. 50.

Dla 2-ch rodzin najuboższych.

Z powodu zajścia w miejscu publicznem między panami G. i Ł. wskutek orzeczenia sądu honorowego, złożono w redakcji *Kurjera warsz.* przez pana G. tytułem kary rs. 20 na święta Bożego Narodzenia dla dwóch rodzin ubogich, mianowicie Leonarda M. przy ul. Nowolipki № 98 m. 23, rs. 10—i dla staruszków z ul. Piwnej № 13 m. 27, rs. 10.

Na kościół Panny Marji na Nowem Mieście w Warszawie.

A. G. rs. 50.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Marjanna N. kop. 50.

Nekrologja.

† Ś. p. Barbara Frasunkiewicz,

żyła lat 68, zmarła dnia 13 grudnia r. b. Pozostali synowie, synowa, wnuczka i wnuczek zapraszają krewnych i przyjaciół na załobne nabożeństwo, odbyć się mające w sobotę, o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kaplicy na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **2-ej i pół** na cmentarz brudzieński. —5520—

†

Ś. P.

Piotr Gałęzowski,

emeryt, b. naczelnik wydziału b. Banku Polskiego, urzędnik warszawskiego Towarzystwa akcyjno-pożyczkowego, po krótkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 13 grudnia 1893 r., przeżywszy lat 64. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dolnym kościele św. Krzyża dnia 16 grudnia, w sobotę, o godz. **10-ej** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, d. 17 b. m., o godz. **2** po poł. na cmentarz powązkowski. Pozostali w smutku: żona, dzieci i wnuki zapraszają na te obrzędy krewnych, przyjaciół, kolegów i życzliwych zmarłego. 2—1387—

†

Ś. P.

Władysław Szalawski,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Warszawie dnia 14-go grudnia 1893 r., w wieku lat 62.

Pozostała żona z córką, synami i synową zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dolnym kościele św. Krzyża w dniu 16-ym grudnia, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed południem, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **12-ej** w południe na cmentarz powązkowski. —5514

†

Ś. P.

Michalina z Kijewskich

ROGOZIŃSKA,

małżonka prezesa departamentu izby sądowej warszawskiej,

zasnęła w Bogu dnia 3/15 grudnia r. b., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych: mąż, syn, córki, zięciowie i wnuki w głębokim pogrążeni smutku.

Msze święte odbywać się będą przy zwłokach zmarłej w sobotę i niedzielę, o godzinie **10 i pół** zrana, w mieszkaniu przy ulicy Aleje Jerozolimskie Nr 47.

O dniu pogrzebu oddzielne będzie ogłoszenie. —5524—

† Ś. p. z Grzybowskich Eleonora Waligórska,

wdowa opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, przeżywszy lat 69. Pozostali w smutku: córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża dnia 17-go grudnia, to jest w niedzielę, o godzinie **12-ej** w południe, na cmentarz powązkowski. —5522—

†

Ś. P.

Mikołaj Wachhausen,

komisarz handlowy magistratu m. Warszawy,

opatrzony św. Sakramentami, po krótkich a ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 14-go grudnia 1893 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 16-go b. m., to jest w sobotę, o godz. **10-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza rodzinę, kolegów i znajomych. 2—5511—

† W sobotę, dnia 16-go grudnia, jako w dniu imienin

†

Ś. P.

Adeli Kiełpińskiej,

o godzinie **10-ej** zrana, w kościele na cmentarzu powązkowskim odbędzie się nabożeństwo żałobne, po którem nastąpi poświęcenie grobu. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

2—1381— **Mąż wraz z dziećmi.**

Za spokój duszy

†

Ś. P.

Mikołaja

JAXY-BYKOWSKIEGO,

w sobotę, to jest dnia 16-go grudnia r. b., odbędzie się, jako w oktawę śmierci, nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godz. **10 i pół** rano, na które pogrążeni w smutku żona i syn zapraszają. 5485

Dnia 16-go grudnia, to jest w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

†

Ś. P.

Leona Sygietyńskiego,

w Łodzi odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa, o godzinie **10-ej** zrana, w Warszawie odbędzie się żałobne nabożeństwo przed wielkim ołtarzem w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, życzliwych i pobożnych. —5469—

† Jutro, to jest dnia 16 b. m., jako w piątą rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Lysakowskiego,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **w pół do 11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —5523—

† Za spokój duszy

ś. p. Eugenji Chodźko,

jako w trzecią bolesną rocznicę jej śmierci, w sobotę, dnia 16 grudnia, w kościele św. Aleksandra, o godz. **9 i pół** zrana, odbędzie się żałobna wotywa, na którą rodzinę, koleżanki zmarłej i życzliwych zaprasza ojciec. —5481—

† W dnia 16-ym grudnia, to jest w sobotę, jako w wigilję rocznicy śmierci 5516

ś. p. Zofji z Dmochowskich

Babskiej,

odprawiona zostanie msza żałobna, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o czem pozostała córka zawiadamia krewnych i życzyliwych.

† Dnia 16-go b. m., to jest w sobotę, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedmieściu, o godz. **10-ej** zrana, odprawioną zostanie msza święta, jako w dzień imienin 5513

ś. p. Adeli Hoffman,

na którą pozostała córka, zięć i wnuki zapraszają życzliwych.

† W sobotę, dnia 16-go grudnia r. b., jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Hirszla,

odprawione będzie o godz. **9 i pół** zrana w górnym kościele św. Krzyża, nabożeństwo żałobne, na które pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych i życzliwych. —5512

✝ Jutro, t. j. dnia 16 grudnia, jako w czwartą rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Szuberta,

odprawione będzie za spokój jego duszy w kościele św. Anny (po-bernardyśskim) na Krak.-Przedm., o godz. **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych. —5503—

✝ Dnia 16-go grudnia r. b., w sobotę, za spokój duszy
ś. p. Marji z Hełczyńskich 5515

Jezierskiej,

obywatelki ziemskiej i m. Warszawy, odprawioną będzie żałobna wotywa w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na którą pozostała córka z mężem i synami, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

✝ Czcigodnemu ks. kanonikowi Jankowskiemu, który raczył łaskawie celebrować obrzędowi pogrzebowemu, sz. pp. kolegom i pp. członkom ochotniczej straży ogniowej, co na własnych barkach odnieśli do grobu zwłoki

ś. p. Dra Józefa Grodnickiego,

nakoniec mieszkańcom m. Konina i okolicy, którzy tłumnem zebraniem się złożyli zmarłemu dowód uznania—serdeczne składa dzięki **RODZINA**. —1384—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

PROCES LIPSKI.

Lipsk 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Proces uwięzionym w Kielu francuzom wytoczono na podstawie paragrafu 92-go, który naznacza karę dwuletniego więzienia w domu poprawy. Natłok publiczności ogromny. Na oskarżonych widać ślady dłuższego więzienia. Na rzeczoznawców powołano wysokich wojskowych i marynarzy. Dubois potwierdza, że należy do wielkiego sztabu jeneralnego Francji i zajmuje się przeważnie fortyfikacją wybrzeży francuskich. Daguet przyznaje również, że podjął podróż celem zebrania wyczerpującego materjału o uzbrojeniach nadbrzeżnych Niemiec. Zeznania świadków stwierdziły w głównych punktach oskarżenie; podsądni nie sprzeciwiali się ich orzeczeniom. Po pauzie nastąpiło przesłuchanie rzeczoznawców na posiedzeniu tajnem. Dubois jest silnie obciążony.

TRAKTATY HANDLOWE.

Berlin 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz przyjmował wczoraj kanclerza Capriviego na dłuższem posłuchaniu, poświęconem rozważeniu położenia politycznego ze względu na traktaty handlowe. Już onegdaj powinszował Capriviemu i sekretarzowi stanu Marschallowi zatwierdzenia przez parlament traktatu handlowego z Rumunją.

MORSKIE OKO.

Budapeszt 15-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzienniki węgierskie donoszą, że spór o posiadanie Morskiego Oka zbliża się ku końcowi. Powstała myśl uproszenia cesarza Franciszka Józefa na sędziego rozjemczego w sporze między Galicją a Węgrami. Dzienniki przypominają zarazem, że cesarz Franciszek Józef funkcjonował już przed kilku laty, jako sędzia polubowny, w pewnym sporze Anglji z Ameryką północną. Położenie cesarza w sporze między Austrją a Węgrami będzie wprawdzie drażliwem, pewnem jest jednak, że obie strony poddadzą się z całem zaufaniem jego sądowi.

PRZESILENIE WE WŁOSZECH.

Rzym 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Tribuna* ogłasza następujący skład nowego gabinetu: Crispi—prezydjum, sprawy wewnętrzne i zewnętrzne; Perazzi—finanse, Sonnino—skarb; Saracco—roboty publiczne; Baccelli—oświata; jen. Pedotti—wojna; Morin — marynarka; Calenda — sprawiedliwość; Boselli—handel i rolnictwo; Ferraris—poczta i telegrafy. Jenerał Pedotti jest przeciwnikiem redukcji armji.

Rzym 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzienniki wyrażają zadowolenie swoje z tego, iż nowy rząd decyduje się zmniejszyć budżet wojskowy o 20 milj.

Rzym 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Ajencja Stefani'ego oświadcza, że pogłoski o bliskiem zniesieniu „Affidavit" są nieuzasadnione. Pytanie będzie rozstrzygnięte dopiero po stanowczem utworzeniu się rządu.

Rzym 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—W nowym gabinecie Saracco objął tekę skarbu Sonnino finansów, Mocenni wojny.

KWESTJA SIEDMIOGRODZKA.

Bukareszt 15-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Podczas rozpraw adresowych w senacie Aurelian atakował rząd z powodu zachowania się jego w kwestji rumunów siedmiogrodzkich. Minister spraw zewnętrznych Lahowary oświadczył: Wszelka polityczna a zwłaszcza parlamentarna agitacja w tej mierze byłaby niebezpieczną; obranie zaś tej kwestji za broń stronnictwa byłoby zbrodnią. Minister dóbr państwa, Karp, oświadczył: Rozwiązanie kwestji siedmiogrodzkiej nie zależy od nas. Nie można żądać rzeczy niepodobnych do urzeczywistnienia. Nie może ona stanowić jedynej busoli w naszej polityce zewnętrznej.

ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA.

Paryż 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Nowa ustawa prasowa weszła od wczoraj w życie. Wszelkie podżegania w prasie do zbrodni anarchicznych będą surowo karane.

Paryż 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Izba deputowanych odrzuciła wczoraj 401 głosami przeciw 131 pierwszy wniosek Baslyego a 366 głosami przeciw 166 drugi wniosek tegoż. Dzisiejsze dzienniki poranne wyrażają zdumienie z tego powodu i przepowiadają teraz gabinetowi Casimir-Périer długi żywot.

Paryż 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rewizja u Pawła Réclus, brata znakomitego geografa, odbyła się dlatego, ponieważ Vaillant na krótko przed zamachem pisał do niego. Listu owego nie znaleziono już wprawdzie u Réclusa, zapewnił on wszakże, że doręczy go sędziemu śledczemu.

Paryż 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — List Vaillanta do Réclusa pisany był d. 9-go b. m. rano, a więc na kilka dni przed zamachem. Vaillant powiada w nim: „Przebaczy mi Pan, że nie donoszę, co mam zamiar wykonać". Réclus zapewnia, że nie zna Vaillanta i nie wie, zkąd ten otrzymał jego adres.

Paryż 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Vaillant zeznał, że był dawniej nauczycielem w Santa Fé u rodziny angielskiej. *Matin* dowiaduje się, że policja otrzymała nakaz uwięzienia najpóźniej do dnia dzisiejszego przebywających tu anarchistów zagranicznych. Stan *abbé* Lemyre'a jest prawie beznadziejny. Nie zdołano mu bowiem wyjąć gwoździa z głowy.

Paryż 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cohen będzie postawiony przed sądem.

Berlin 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Kreuzzeitung* zapewnia, że jakkolwiek rozmaite rządy skłaniają się do solidarnego postępowania wobec anarchistów, dotąd nie postanowiono nic dotykalnego. Gabinety porozumiewają się z sobą dotąd w drodze całkiem poufnej. Trudność w posunięciu naprzód kwestji leży w tem, iż żaden rząd nie zdecydował się dotąd wziąć inicjatywy formalnej. Nie znaleziono jeszcze również formy, w jakiejby można ułożyć wspólną akcję.

Londyn 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zapewniają, że projektowana przez rządy wspólna akcja przeciw anarchistom wywołała w tutejszym ich klubie silną panikę. Przewódzca Samuels oświadczył, że składa broń. Towarzysze jego zrzekają się opozycji przeciw rządowi. Mimo potępienia zamachu przez Samuelsa i obietnic wstrzymania się od dalszej agitacji, opinja publiczna domaga się jaknajsurowszych kroków.

Londyn 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Lord Salisbury oświadczył się za akcją międzynarodową rządów przeciw anarchistom.

ZAKAZANA SZTUKA.

Paryż 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wszelkie zabiegi dyrektora teatru wolnego „Oeuvre", p. Lugne-Poë, aby rząd zezwolił na wystawienie tłumaczonej przez Cohena sztuki Hauptmanna „Samotni ludzie" w jego teatrze, spełzły na niczem. Aplaudowanie nazwiska Cohena podczas próby jeneralnej pogorszyło jeszcze sytuację.

POJEDYNEK.

Paryż 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dep. Deville, który uczuł się dotkniętym ostatnią mową ministra robót publicznych, Jonnarta, zażądał od niego wyjaśnienia wyzywając go ewentualnie na pojedynek.

NOWA GRUPA.

Paryż 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W izbie tworzy się nowa grupa „niezawisłych republikanów", złożona z monarchistów, nawróconych do rzeczypospolitej (*ralliés*).

KONFERENCJA KOLEJOWA.

Paryż 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przyszła konferencja europejska w sprawie rozkładu planów jazdy na kolejach odbędzie się dnia 6-go czerwca w Paryżu.

PANIKA W TEATRZE.

Berno morawskie 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W teatrze tutejszym uwolniony z więzienia Stein stłukł z umyślnym łoskotem zwierciadło. Wybuchnęła panika. Steina aresztowano.

ZABURZENIA WŁOSKIE.

Rzym 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wczoraj odeszły silne oddziały policji i wojska do Altavilla, gdzie mieszkańcy usiłowali zburzyć ratusz. W mieście silne wzburzenie.

Rzym 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Partinico i Giardinelli panuje spokój. Wytoczono proces 40 włościanom. Pięć pułków przeznaczono do Sycylji.

MINISTROWIE PRZED SĄDEM.

Belgrad 15-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— We czwartek rozpocznie się proces przeciw gabinetowi Awakumowicza. Obrońców jest 24.

POGRZEB DOKICZA.

Belgrad 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Do Zagrzebia udali się przedstawiciele króla, rządu i rady stanu, aby oczekiwać tam na zwłoki byłego prezesa ministrów, Łazarza Dokicza, które mają być dzisiaj osobnym pociągiem przywiezione tutaj z Abbazji i pochowane będą kosztem kraju. W imieniu króla wyjechał adjutant jeneralny, Ciricz, w imieniu rządu minister handlu Rasza Miloszewicz, w imieniu rady stanu Andra Nikolicz i Swetomir Nikołajewicz.

(Przy tej sposobności zaznaczamy, że zmarły Łazarz Dokicz liczył dopiero lat 48, był wdowcem i pozostawia czterech synów i dwie córki niezamężne. Z zawodu pierwotnego był lekarzem, promowanym na uniwersytecie wiedeńskim; osiadłszy na praktyce w Użycy, zapisał się pod sztandar świeżo utworzonej po r. 1880-ym partji radykalnej, w której wyobrażał wszakże żywioł umiarkowany i ogledny. Zwróciwszy na siebie uwagę króla Milana, został naprzód lekarzem dworu, a potem gubernatorem młodzinkiego następcy tronu. W ciągu zatargu pomiędzy Milanem i Natalją umiał Dokicz, pomimo tak trudnych okoliczności, zaszczepić w sercu synowskiem równą miłość dla obojga powaśnionych rodziców: wyrobił też sobie wpływ głęboki na umysł dziecka, tak, że gdy w r. 1891-ym rejent Ristic usunął Dokicza z konaku, mianując na jego miejsce guwernerem dorastającego króla skrajnego radykalistę, pułkownika Miskowicza, król Aleksander zachował dla niego niewzruszone przywiązanie i niewygasłą wdzięczność. Ofiarą tych uczuć ludzkich, z któremi nie liczyła się nieroztropność Risticza, padł on sam w pamiętnym dniu 13-ym kwietnia r. b. W dniu tym król Aleksander spełnił najgoretsze życzenia własnego serca, powołując napowrót Dokicza do swego boku, tym razem w roli prezesa ministrów. Gdyby nie choroba, która od dwóch miesięcy powaliła w pełni sił męskich Dokicza na łoże, potrafiłby on może wiele oszczędzić Serbji trudnych przejść wewnętrznych i błędów politycznych, jakie popełnił w ostatnich czasach gabinet, pozostawiony bez wytrawnej pomocy swojego kierownika. Dokicz był także najsilniejszem ogniwem, wiążącem króla Aleksandra z partją radykalną. Obawiają się w Belgradzie, aby, gdy tego ogniwa zabraknie, król nie odwrócił się od stojącego dziś u steru stronnictwa; *przyp. red.*)

WOJNA Z MAURAMI.

Madryt 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Araaf zapewnił Martineza Camposa, że kabyle nie wznowią już kroków nieprzyjacielskich. Araaf pozostanie w Melilli do przybycia sułtana, który ukarze

kabylów. Fosy obronne, wykopane przez tych ostatnich na terytorjum hiszpańskiem, są obecnie zasypywane.

Wiedeń 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Izba deputowanych zatwierdziła wczoraj stan wyjątkowy w Pradze czeskiej większością przeszło $^2/_3$ głosujących. Książę Windischgraetz zażądał następnie uchwalenia budżetu prowizorycznego nietylko jako środka wymaganego przez administrację państwa, ale jako politycznego dowodu zaufania. Prezes ministrów powtórzył zapewnienia o rzetelności zamiarów rządu i chęci unikania przezeń wszystkiego, co mogłoby obrazić zasady wytyczne stronnictw.

Rzym 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Papież złożył Casimir-Périerowi kondolencję z powodu zamachu w izbie.

Berlin 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 214 90 (wczoraj 214.60)
Ruble na dostawę 214 75 (wczoraj 215.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 15-go grudnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały kursy 214.75 i 214.50, co się równa kursom 46.55 i 46.62½ bez kosztów, gdy Petersburg nie nadesłał dziś taksacyj. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drogim kursem 46.87½ (odpowiadającym kursowi 213.30 m, bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec zmniejszającej się liczby odbiorców do 46.77½ (t. j. 213.80 m. za 100 rs.). Różnice kursowe tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli i 12½ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 46.80 i w końcu b. m. po 46.85, 46.82½ i 46.80 oraz dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego w ciągu dwóch miesięcy po 46.67½ i 46.65; nadto zamieniano Berlin krótki na dostawę lutową.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.87½, 46.85, 46.82½, 46.80 i 46.77½, przy kursie zasadniczym 46.82½. **Londyn** krótki brano po 9.47. **Paryż** krótki bez ruchu. Za **Wiedeń** krótki osiągano 76.40.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.97½, za Londyn krótki 9.49½, za Paryż krótki 38.— i za Wiedeń krótki 76.6 .

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.85 i 96.15, względnie do wielkości odcinków, bez ruchu. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu po 103.— II-ej em. i po 104. III-ej em., a otrzymano za kilka tys. rubli II-ej em. po 102.75. Ceniono pożyczki premjowe I ej em. z roku 1864-go po 246.50, premjówki II-ej em. z r. 1866-go po 220 i po 190.50 listy premjowe szlacheckie. Bilety Banku państwa I, II i VI-ej em. chciano zbywać po 102.75, a zabrano rs. 10,000 w jednej sztuce po 102.62½. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji oddawanoby 94.85 i po 94.75 trzy pozostałe serje, a nabyto kilkadziesiąt tys. I-ej serji po 94.45, 94.50 i 94.62½, oraz kilka tysięcy rubli dalszych seryj po 94.40 i 94.45.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100 i po 98.60 listy 4½% zastawne ziemskie, których szukano po 98.40, a umieszczono kilkanaście tysięcy po 98.40 i 98.45.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 I, II i III-ej serji, po 101.60 IV-ej s. i po 101.40 trzy ostatnie serje, a wzięto kilkanaście dwóch ostatnich seryj po 101.10 i 101.15.

W żądaniu 5% listy zast. miasta Łodzi II, III, IV-ej i V-ej po 100, a nabyto kilka tysięcy IV-ej i V-ej serji po 99.85.

Za obligacje kanalizacyjne miasta Warszawy chciano otrzymać 100.50, a kupiono kilka tysięcy po 100.20 i po 100.25.

Sprzedano kilkadziesiąt akcyj Towarzystwa połudn.-ruskiego dnieprowskiego metalurgicznego z kuponem dywidendowym po 1072, 1073, 1075, 1078, 1080, 1083 i po 1085, kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 449, przy zaofiarowaniu po 452, akcje warszawskiego Banku dyskontowego oddawanoby po 373. Akcyj Tow. fabr. cukru Józefów poszukiwano po 278, przy żądaniu po 280, a znaleziono kilkadziesiąt sztuk po 277 i 278. Za akcje Tow. zakładów przędz. bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu chciano otrzymać po 544.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79⁵ 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.
W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 15-ym grudnia. — Dostawy piątkowe małe, obroty nie wielkie, mianowicie pszenicą, ktorej 150 korcy dostawiono. Płacono za białą 5.25, za pstrą 4.70 do 5 rs. Dowozy żyta wynosiły 600 korcy, nieco chętniej kupowano po 3.35 do 3.40 za wyborowe, za średni po 3.20 do 3.25. Owsa dowieziono 500 korcy, z próbek i średniego po 2.15, 2.30, 2.50 do 2.70. Siana niezbyt wiele, po 40 do 50 kop., słoma po 22½ do 25 kop. płacono.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 15-go grudnia 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	17	wagonów
Owsa	4	"	—	"	204	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	—	"	6	"
Kaszy jaglanej	3	"	1	"	121	"
Kaszy gryczanej	1	"	1	"	7	"
Ryżu	—	"	—	"	4	"
Pszenicy	—	"	—	"	66	"
Jęczmienia	1	"	—	"	202	"
Grochu	—	"	—	"	—	"
Gryki	—	"	—	"	7	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	2	"
Łoju	—	"	—	"	—	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	4	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Rodzenków	—	"	—	"	—	"
Soli	1	"	—	"	13	"
Prosa	—	"	—	"	2	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	9	wag.	2	wag.	665	wagonów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 15-go grudnia r. b. — Targ dzisiejszy jako poprzedzający wielki ruch przedświąteczny na przyszły tydzień, odznaczał się wielką liczbą z różnych stron przybyłych dostawców świeżych produktów. Kupujący też w znacznej liczbie krążyli. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy 10 do 10½ kop., chleb razowy 2 do 2½ kop., chleb tak zwany osiewany funt 2½ do 3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8 do 8½, kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. żądają. — **Mięso**: cokolwiek drożej. *Wołowina* w lepszych częściach żądają po 13—14 kop., w gorszych 10—12 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40—60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 14—15 kop., w innych częściach od 13—14 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 12 do 15 kop., cztery nóżki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. *Baranina* dyszek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 9—11 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—16 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kiełbasy wędzonej 22½ kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80. — **Drób** nieco drożej: indyki rs. 2.60 do 3.30, indyczki od rs. 1.50 do rs. 1.65, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 45 do 50 kop., kaczki większe od 55 do 75 kop., gęsi żywe kop. 80 do rs. 1.05, bite od rs. 1.20 do 1.25, kury od 60—75 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta większe sztuka 15—25 kop.—**Ryby**: drożej, łosoś świeży funt rs. 1.20, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 13—15 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte od 13 do 18 kop., karpie śnięte funt 15 do 16 kop., wszelkie inne ryby 10—12 k. Węgorza funt 35—40 kop. Raków drobnych kopa od kop. 90, większych rs. 2 do 2.50. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15—2 rs.—**Zwierzyna**: Zające sztuka od 75 kop. do rs. 1 kop. 20. — **Ptactwo dzikie**: Kuropatwy sztuka od kop. 50 do 55 płacono.—**Nabiał** nieco drożej, mleko niezbierane kwarta 7 do 8 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 35—40 kop. funt, solonego funt 30—32½ k., masło na kwarty 65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 55, ser zwyczajny od 7½—25 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1.25 do rs. 1 kop. 30, na sztuki świeże u włościanek za dwa 4½ kop. — **Owoce**: gruszki sztuka od 2 do 3 kop., jabłka tak samo płacono, orzechów laskowych kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od 3 do 5 kop., pomarańcze sztuka od 6—8 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 22½—25 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek tak samo. — **Warzywa**: Pietruszki pęczek od 1 do 4 kop., cebuli pęczek 3 do 5 kop., chrzanu pęczek od 5—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2 do 3 kop., marchwi pęczek od 3 do 4 kop., buraków pęczek 2—4 kop. Kartofli garniec od 4—5 kop. Kapusty główka od 2—2½ kop. Pomidory kopa od 30 kop. do 40 kop. Na furach kartofle na korce kupowano: za lepsze gatunki po rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 35, w innych gatunkach od rs. 1 do rs. 1 kop. 5. Kapusty kopa od kop. 80 do rs. 2.

Nafta. O handlu naftą w Warszawie piszą co następuje: Kryzys, jaką przechodzą obecnie wielkie rynki naftowe, odbija się i tutaj. Rynek tutejszy, nie licząc wywozu za granicę, zużywa do 3 mil. pudów nafty. Do tej pory byli głównymi odbiorcami br. Nobel i Towarzystwo kaspijsko-czarnomorskie. Przed kilku laty założyło w Warszawie swe składy kilku drobniejszych przemysłowców naftowych z Baku; na nieszczęście jednak zbankrutowali oni szybko, i obie wyż wymienione firmy operowały same w dalszym ciągu bez konkurencji. W ostatnim jednak czasie niskie ceny nafty w Carycynie (76½ kop.) i w Saratowie (79 kop.), zmusiły tamtejszych przemysłowców naftowych do szukania nowych dróg zbytu dla swego produktu. Niedawno firma E. M. Siazonowa otworzyła wielki skład nafty w Warszawie, stając do konkurencji z Nobsem, co wpłynęło już na obniżenie się ceny. Firma Siazonowa ma zamiar założyć w Warszawie rezerwuar na naftę, mogący pomieścić 500,000 pudów tego produktu.

Oleje i makuchy. Stan obecnego rynku **olejowego** wskazuje pewną poprawę; mamy tu głównie na myśli olej **rzepakowy**, ten bowiem olej od kilku tygodni odznaczał się ogólnem zaniedbaniem, na co głównie wpływały znaczne stosunkowo dowozy z prowincji; obecnie zaś, kiedy dowóz ten zmalał, spostrzegać się daje żywsza chęć kupna, tak, i po rs. 4.50 sprzedano z łatwością dwa wagony na wywóz, gdy poprzednio rs. 4.40, z trudnością osiągać się dawało. Olej **lniany** stoi w mierze; rs. 4.50 do rs. 5, stosownie do marki. Olej **słonecznikowy** po rs. 6.35 do rs. 6.50, przy dowozie ograniczonym. Olej **konopny** ofiarowano po rs. 5.30 do rs. 5.40 przy braku kupujących, ale zapasów tego oleju niema, gdyż handlujący obawiają się go sprzedawać. **Makuchów** interes jeszcze ospały, wnosząc jednak z niektórych wskazówek, przewidywać można, iż się sytuacja wkrótce ku lepszemu mieć będzie.

Wywóz zboża za granicę w ciągu tygodnia od d. 19-go do 25 zeszłego miesiąca wynosił 9,080,000 pudów, czyli mniej o 5,000,000 pud. niż w tygodniu poprzednim. Poniże podajemy cyfry objaśniająca stan wywozu w danej chwili w tysiącach pudów:

	w tygodniu 19—25 z. m.	poprzedzając.	od d. 13-go stycznia do d. 25-go listopada 1891 r.	1892 r.	1893 r.
pszenicy	3,215	7,058	160,955	64,981	128,838
żyta	561	916	63,683	6,771	23,969
jęczmienia	2,731	3,549	41,142	36,853	86,073
owsa	1,875	1,792	45,137	17,600	41,952
kukurydzy	30	13	21,112	13,474	10,308
różnych gatunków zboża, mąki i otrąb	670	810	19,217	6,705	18,049
razem	9,080	14,146	354,035	146,384	309,100

Najwięcej wywieziono przez komorę odesską (2,268,000 pud.), następnie przez mikołajewską, taganroską, libawską, grajewską (342,000 pud.), w Granicy (304,000 p.), mławską (280,000 pud.) i t. d. Nemieckie kantory zbożowe w Odessie, jak zaznacza *Odessk. list.*, zaczynaja znów wysyłać wielkie partje zboża za granicę.

Mąka i otręby. W handlu mąką w tygodniu ubiegłym nie zaszła żadna zmiana, ruch w dalszym ciągu był dość ożywiony, ceny jednakże pozostały na poziomie zeszłotygodniowym. Kupujący otręby mogą teraz korzystać tylko z droższego frachtu kolejowego, który wynosi stąd do Aleksandrowa z kosztami przeszło 60 kop. za wagon, i skutkiem tego zmuszeni byli nabywać po cenach odpowiednio obniżonych. Płacono za otręby żytnie do 48½ kop., za pszenne od 46 kop. do 48 kop. za pud franco stacja towarowa kolei wiedeńskiej. Prócz tego kupowano otręby żytnie po cenach od 57 do 59 kop., pszennne od 55 kop. do 58 kop. za pud franco stacja Aleksandrów.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)		Przych. (godziny i minuty)	
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym	10	5 w.	6	10 r.
	Pospieszny 3 klasy	5	40 r.	10	20 w.
	Pocztowy 3 klasy	10	20 r.	7	5 w.
	Osob. 3 kl. do Sosnowca	3	30 pp.	2	— pp.
	Osob. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 pp.	10	30.
	(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzk. i dąbr.)				
b) do Aleksandrowa	Kurjerski I i II kl.	4	50 pp.	1	— pp
	Pocztowy 3 klasy	8	15 r.	9	15 r.
	Osobowy 3 klasy	11	15 w.	4	20 r.
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	8	45 w.	8	25 r.
Warsz.-terespolska	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr., a 2 dla miejsc.	3	56 pp.	1	25 pp.
	Towarowo-osobowy	10	53 w.	7	5 r.
	Towarowo-osobowy	10	1 r.	7	21 w.
Nadwiślańs. a) do Kowla	Pocztowy 3 klasy	2	47 pp.	3	11 pp.
	Osobowy 3 klasy	7	47 r.	9	56 w.
	Osobowy do Iwangrodu	11	39 w.	7	2 r.
	(Powyższe dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską).				
b) do Mławy	Pocztowy 3 klasy	5	31 pp.	11	10 r.
	Osobowy 3 klasy	8	15 r.	9	38 w.
Obwodowa	Osob. z kolei wiedeńskiej	1	52 pp.	3	40 pp.
	Osob. z kolei terespolsk.	3	2 pp.	2	30 pp.
Warsz.-petersburska	Pocztowy 3 klasy	9	38 r.	7	53 w.
	Osobowy 3 klasy	11	25 w.	8	8 r.
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku	4	30 pp.	6	13 r

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 2 (14) grudnia 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

Za frachtem zwyczajnym: Międzyrzec №№ 2366, 2364, 2356, 2365, 2370; Łuków №№ 2720, 2725, 2719, 1376, 1386, 1379; Siedlce №№ 2995, 3003, 3001, 2997; Biała №№ 2846, 2844, 2845, 2838; Kotuń №№ 309, 310; Brześć №№ 5560, 5562, 5577; Sokołów №№ 779, 777, 778; Włodawa № 1570; Odessa №№ 6246, 1193; Krzywda №№ 6246, 1193; Krzywda № 644; Tewli № 561; Horodzieja №№ 4497, 4485, 4489; Krasnoje № 2155; Moskwa №№ 6960, 6970, 6977, 5297, 7212, 7228, 7305, 7149, 7295, 7198; Kaługa № 5190; Mozyr №№ 1798, 1803; Saratów №№ 34735, 35208; Solanaja №№ 28371, 28372, 28405, 28473; Niżnij № 97528; Woronież № 29785; Rostów №№ 11529, 11575, 11585; Tałałajewka № 116; Lisiczańsk № 1126; Mceńsk №№ 2296, 2308; Uwiek №№ 2165, 2117; Homel № 9169; Bałta № 680.

— Posady pomocnika adwokata w Warszawie lub na prowincji poszukuje adwokat przysięgły, ul Hortensja nr 3, m. 7, Z. G. 1366

Praktyczna Gwiazdka!!!

Bielizna męzk, Krawaty, Szelki, Skarpetki, Chustki do nosa, Cache-nez jedwabne na szyję, Parasole, poleca w wielkim wyborze po cenach najtańszych

A. KIERST i S-ka

5 Bielańska 5. 5404

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że kolacja składkowa odbędzie się nie w sobotę lecz w niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 8-ej wiecz. 1367

KSIĘGARNIA KRAJOWA

K. PRÓSZYŃSKIEGO,

Nowy-Świat 26, I piętro.

Poleca się z licznym doborem ***wszelkich*** książek, przedewszystkiem ***nowości Gwiazdkowych.*** 5478

WIELMOŻNY A. GASZYŃSKI.

Wdowa po ś. p. Józefie Martycz Jaworskim, upraasza o listowne doniesienie względem wiadomej sprawy. Adres: Julja z Wierzchleyskich Jaworska. Płancza p. Zborów. 5477

KOMITET

Warszawskiego Tow. Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że w czwartek, dnia 21 b. m., o godz. 9-ej wieczorem, odbędzie się ogólne zwyczajne miesięczne zgromadzenie członków Towarzystwa.

Wnioski członków przyjmuje komitet do dnia 18 b. m. godz. 9-ej wieczór włącznie. 1375

SIANO STEPOWE

prasowane w najlepszym gatunku sprzedaje hurtownie i kontraktuje dostawy d. h. Henryk W. Kon Berga 6. Potrzebni są agenci. 5497

TEOFILA FUKS,

właścicielka fabryki bielizny przy ulicy ***Senatorskiej nr 26*** powróciła z zagranicy i zaopatrzyła skład w świeże modele, jak również piękne towary z czem się poleca Sz. Publiczności. 1379

— W przyszłym tygodniu przedświątecznym odbywać się będzie cząstkowa

SPRZEDAŻ RYB

w budce przy basenie na terytorjum starych wodociągów przy ulicy Dobrej, przez środę, czwartek, piątek i sobotę przez dzień cały. 5521

ZEGARKI jedynie słynnych fabryk, poleca ***Jan LAUTERBACH.*** 143 Marszałkowska 143. 1355

— ***D-ta Józef Herkman*** leczy, plombuje i wstawia zęby sztuczne. Reparuje wszelkie uszkodzenia przy zębach sztucznych ***na poczekaniu.*** Codziennie od 10—7 wieczór. ***Nalewki 9.*** 5519

DYREKCJA DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Wiedeńskiej

na zasadzie art. 82 ustawy ogólnej dla dróg żelaznych, podaje do publicznej wiadomości, iż decyzją p. ministra komunikacji z dnia 27 listopada r. b. nr 19334, termin bezpłatnego przechowywania w wagonach towarów, przybywających na stacje: Granica Sosnowice, Dąbrowa, Aleksandrów i Warszawa skrócony został z godzin 12-tu (art. 81 ustawy ogólnej) do godzin 6-iu. Skrócony termin powyższy wprowadza się w wykonanie z dniem 9 (21) grudnia r. b.

Dyrekcja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości, że 16 (28) grudnia r. b., o godzinie 11-ej przed południem w magazynie nieodebranych towarów na stacji Warszawa towarowa, odbędzie się licytacja na sprzedaż 102 worków mąki.

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego" nabywać mogą **po zniżonej cenie** za pośrednictwem Administracji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9, zamiast rs. **8** k. **20** w Warszawie, tylko **rs. 5**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści, składający się z **12-tu** tomów, p. t. „Byle wyżej" rs. **1** kop. **20**. „Ostatnia stawka" k. **75**. „Sabina" rs. **1** k. **20**. „O kawał ziemi" rs. **1** k. **20**. „Żydówka" rs. **1** k. **20**. „Za winy niepopełnione" rs. **1** k. **20**. „Błyszczące nędze" rs. **1** k. **20**. „Biały murzyn" rs. **1** k. **20**. „Pańskie dziady" rs. **1** k. **20**. „250,000" rs, **1** k. **30**. *Nowelle:* Album kandydatek do stanu małżeńskiego.—Góral na dolinach rs. **1**. *Komedje:* „Dom otwarty", „Na łonie natury", „Komedje z oświatą" rs **1** k. **20**, razem, zamiast rs. 13 kop. 85, w Warszawie tylko **rs 11**, a z przesyłką pocztową **rs. 12 kop. 75**.

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. **1** kop. **20**, w Warszawie tylko **kop. 80**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. **1** kop. **40**, tylko **rs. 1**.

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. **1** k. **50**, w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65, tylko **rs. 1 kop. 15**.

Byron. Don Juan, zamiast 2, tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25, tylko **rs. 1 kop. 75**.

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90**.

Calderon. Dramata, zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50**. a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 **k.** 20 tylko **rs. 1 kop. 70**.

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85**.

Dyakowski. Djarjusz wiedeńskiej okazji z illustracjam Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15**.

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna, opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50**.

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej, opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego, zamiast rs. 4, w Warszawie tylko **rs. 3**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50**.

— Tom trzeci (w dwóch częściach). Okres pierwszy: Czasy humanizmu i reformacji. Część pierwsza: I Literatura włoska XV i XVI wieku, opr. p. Edwarda Porębowicza.—II. Literatura hiszpańska wieku złotego. Literatura portugalska. Literatura francuzka XVI wieku, opr. p. Juljana Adolfa Święcickiego. Część druga: V. Literatura angielska, opr. p. Feliksa Jezierskiego. VI. Literatura niemiecka w w. XVI i XVII, opr. p. D-ra Alberta Zippera.—VII. Literatura słowiańska w wieku XVI i XVII, opr. p. Bronisława Grabowskiego, zamiast rs. 4 k. 5, w Warszawie tylko **rs. 3 kop. 4**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 55, tylko **rs. 3 kop. 54**.

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza. Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko rs. **1**. a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15**.

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90**, z przesyłką pocztową zamiast rs. **3 k.** 45 tylko **rs. 2 kop. 35**.

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny", zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20**.

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t. „Kollokacja" k. **75**, „Spekulant k. **75**, „Wędrówki Oryginała„ k. **75**, „Nowe Wędrówki Oryginała" w dwóch tomach rs. **1** kop. **20**, „Emeryt" rs. **1** k. **20**. „Garbaty" rs. **1**, zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **za rs. 3 k. 60**, a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10**.

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15**,

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50. w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65, tylko **rs. 1 kop, 15**

— *Oddział III.* Powieści społeczne Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1. k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15**.

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15**.

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko **rs. 1 kop. 65**.

— *Oddział VI.* Nowelle, obrazki i fantazje porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 2 k. 25 tylko **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką pocztową **rs. 1 kop. 85**.

— *Oddział VII:* Utwory dramatyczne, poprzedzone wstępem krytycznym przez Władysława Bogusławskiego (Miód Kasztelański; Ciepła wdówka; Kosa i kamień; Panie Kochanku; Radziwiłł w gościnie), zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, z przesyłką **rs. 1 kop. 25**.

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50, w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45**.

— Kunigas z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90**.

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85**.

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7**, a z przesyłką pocztowa zamiast rs. 14 tylko **rs. 9**.

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90**.

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, z przesyłką pocztową **kop. 90**.

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu**, po **65 kop.**, a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15**, po **85 kop**. za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem**, lub też serjami po 12 tomów za **rs. 7 k. 80** w Warszawie, a **rs. 9 k. 60** z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60, za 36 tomów zaś **rs. 21 k. 60** w Warszawie, a z przesyłką pocztową **rs. 27**; za 47 tomów rs. 28 k. 15 w Warszawie, a rs. 35 k. 15 z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość" t. 1.—„Z życia realisty" t. 1.—„W klatce" t. 1. „Na prowincji" t. 2.—„Pamiętnik Wacławy" t. 4.—„Pan Graba" t. 3.—„Cnotliwi" t. 1.—„Wesoła teorja i smutna praktyka" t. 1.—„Na dnie sumienia" t. 4.—„Marta" t. 1.—„Eli Makower" t. 3.—„Rodzina Brochwiczów" t. 2.—„Pompalińscy" t. 2.—„Marja" t. 1.—„Meir Ezofowicz" t. 2.—„Sylwek Cmentarnik" t. 1.—„Zygmunt Ławicz i jego koledzy" t. 1.—„Niziny" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—„Dziurdziowie" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi", „Za doliną róż", „Echo", „Sen Abarysa", „Pokociło się i dam nogę" t. 1.—*Stare obrazki:* „Turia", „Hasło", „Asylum", „Legenda", „Nieśmiertelny", „Myszy morskie", „Kassandra", „Perła szczęścia", „Z greckich podań" t. 1—O kobiecie: („O kobiecie polskiej", „O kobiecie indyjskiej", „Listy o kobietach") t. 1.—„Kilka słów o kobietach" t. 1.—„Patrjotyzm i kosmopolityzm", studjum społeczne, t. 1.—„Cham" t. 1.—„Nad Niemnem" t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom 1: „Początek powieści", „Rozstajne drogi", „Syn stolarza", „Obrazek z lat głodowych", „Szara dola".—Tom: II: „Stracony", „Dziwak", „Pani Luiza". — Tom III, „Sielanka nie różowa", „Daj kwiatek", „Zefirek", „Złota nitka".—Tom IV: „Juljanka", „Czternasta część" „Silny Samson".—Tom V: „Milord", „Widma", „Bańka mydlana".

Rzewuski Henryk hr. Powieści historyczne, osnute na tle dziejów ojczystych: „Rycerz Lizdejko" **rs. 1 k. 10**, „Zamek Krakowski" **rs. 1 k. 35**, „Adam Śmigielski" **kop. 75**, „Zaporożec" **rs. 1 k 10**, „Pamiętniki starego szlachcica litewskiego" **rs. 1**, „Listopad" **rs. 1 kop, 35**, razem, zamiast rs. 6 kop. 65, tylko **rs. 4 kop. 45**, z przesyłką pocztową **rs. 5 kop. 45**.

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **1 kop. 20**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1. kop. 40**.

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3**, a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6. kop, 60**, tylko **rs. 3 kop. 60**.

Terencjusz. Komedje: w Warszawie zamiast kop. 60, tylko **kop. 40**, a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55**.

Taine. Francja przed rewolucją: w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1. kop. 15**.

Werner. Kwiat szczęścia, powieść: w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**.

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90**.

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80**. 1r

Adres: S. Lewental Wydawca w Warszawie Nowy Świat 41.

Album na Podarek Gwiazdkowy

Powitanie Karnawału.

Album tańców na rok 1894, zebrane i ułożone przez

Leop. Lewandowskiego,

Dyrektora Orkiestry Teatru Rozmaitości

grywanych w Teatrach Warszawskich oraz na koncertach i balach.

№ 1. Vollstedt R. Perła Dunaju. Walc.
№ 2. Weinzierl M. Kadryl.
№ 3. Lewandowski L. „Wszystko to już było", Polka.
№ 4 „ Fredro. Mazur.
№ 5. Fabrbach Ph. Zwiastun karnawału, Walc.
№ 6. Wagner. Sekrecik. Polka mazurka.
№ 7. Ziehler C. M. Polka marynarska.
№ 8. Lewandowski L. Stary druh. Mazur.

Cena Rs. 1.50.

Wydawnictwo CEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie i Łodzi.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1296r

Tygodnik illustrowany jest najstarszem (35-ty rok istnienia) pismem obrazkowem polskiem, najbardziej rozpowszechnionem i najbogatszem w treść i ryciny.

Tygodnik illustrowany daje w każdym numerze: kronikę tygodniową, krytyki literackie, dramatyczne i muzyczne, luźne artykuły znanych autorów współczesnych, powieść, nowellę, poezje, studja z dziejów piśmiennictwa, kronikę powszechną, bibljografję polską i t. d.

Tygodnik illustrowany zamieszcza rysunki, odznaczające się bogactwem pomysłu i pięknością wykonania. Wypadki bieżące są obficie illustrowane. Własni korespondenci i rysownicy illustrują ważniejsze objawy życia warszawskiego i prowincjonalnego.

Tygodnik illustrowany wychodzi w soboty, obejmuje 3 arkusze druku i okładkę z grafologją, zadaniami szachowemi, modami, logogryfami, rebusami, ogłoszeniami i t. d.

Tygodnik illustrowany dołącza przy każdym numerze arkusz celniejszej powieści tłómaczonej, tak, iż po upływie roku prenumeratorowie posiadają kilka tomów wyborowych powieści, a po dłuższym czasie całą bibljoteczkę powieściową.

Tygodnik illustrowany śledzi pilnie nowości literackie, artystyczne, naukowe i społeczne.

Tygodnik illustrowany jest pismem wielostronnem, popularnem, wcześnie i dobrze informowanem.

Tygodnik illustrowany informuje swych czytelników o wszelkich odkryciach i wynalazkach w kraju i za granicą.

Tygodnik illustrowany zasilają swemi pracami, wierszami i prozą: Ad. Asnyk, M. Bałucki, A. Bełcikowski, K. Brzozowski, P. Chmielowski, Ks. Wł. Dębicki, M. Dubiecki, Felicjan, M. Gawalewicz, K. Gliński, W. Gomulicki, Hajota, Dr. Autoni J., F. Hösick, C. Jankowski, L. Jenike, T. T. Jeż, Jordan (Juljan Wieniawski), Kl. Junosza, J. Kallenbach, J. Karłowicz, M. Konopnicka, L. i Wł. Korotyńscy, W. Kosiakiewicz, J. Kotarbiński, K. Kraszewski, Al. Kraushar, A. Krechowiecki, Fr. K., Ed. Lubowski J. Łętowski, W. hr. Łoś, W. Marrené, L. Méyet, A. Mieszkowski, J. Ochorowicz, El. Orzeszkowa, Ostoja, Ad. Plug, Al. Poliński, J. K. Potocki, B. Prus, Z. Przybylski, Al. Rembowski, M. Rodziewiczówna, H. Sienkiewicz, A. Szymański, St. hr. Tarnowski i wielu innych.

Tygodnik illustrowany umieszcza portrety i życiorysy ludzi wybitnych i zasłużonych na wszystkich polach.

Tygodnik illustrowany w dziale artystycznym, prowadzonym przez Józefa Holewińskiego, posiada współpracownictwo wszystkich celniejszych artystów polskich.

Tygodnik illustrowany umieszcza w dziale obrazkowym wybór prac najznakomitszych malarzy całego świata.

Tygodnik illustrowany kosztuje:

W WARSZAWIE:		NA PROWINCJI:	
miesięcznie	67½ kop.	kwartalnie	3 rub.
kwartalnie	2 rub.	półrocznie	6 „
półrocznie	4 „	rocznie	12 „
rocznie	8 „		

1289r

OGŁOSZENIA,

ze względu na wielką poczytność, są niezwykle korzystne w Tygodniku.

Cena wiersza druku:

przed tekstem 15 kop., po tekście 12 kop.

Adres: **Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 17.**

Prespekty i numera okazowe na żądanie gratis i franco.

Redaktor, **Dr. Józef Wolff.** Wydawcy: **Gebethner i Wolff.**

Nakład ***Maurycego Orgelbranda*** w Warszawie.

Napopularniejsza książka:

Kuchnia Wzorowa.

PRZEPISY PRAKTYCZNE przyrządzania wszelkich potraw wykwintnych i skromnych, między niemi wiele nowych; różnych mięsiw, wędlin, chleba, ciast zwykłych i wielkanocnych, lukrów, soków, konfitur, konserw, lodów, galaret, kremów, sorbetu i ponczu, z dodaniem niektórych przepisów domowych.—POPRZEDZONE układem obiadów na wszystkie dni roku, śniadań i wieczerzy, ubraniem stołów, doborem napojów, pokarmom odpowiednich; wielu praktycznemi wskazówkami, z dodaniem różnych

sposobów układania serwet do stołu,

z odpowiedniemi illustracjami,

ułożyła DOŚWIADCZONA GOSPODYNI.

Wydanie trzecie, znacznie poprawione i pomnożone.

Cena rs. 1, w oprawie kartonowej, grzbiet z płótna angielskiego rs. 1 kop. 25.

Za przesyłkę pocztą 20 kop. 1305r

ZDROWIE

Pismo miesięczne, poświęcone hygienie publicznej i prywatnej.

pod redakcją **J. POLAKA.**

Jedyny organ hygjeny krajowej

Treść „Zdrowia" stanowią artykuły cechy ogólno-hygjenicznej, stosunki ludnościowe u nas i w innych krajach, stosunki meteorologiczne epidemjologja, stan sanitarny miast, asenizacja, kanały i wodociągi, higiena mieszkań, ogrody i place publiczne, kąpiele, zakłady dobroczynne, zdrojowiska i miejscowości klimatyczno-lecznicze, hygiena żywienia, wynalazki i przyrządy sanitarne, higjena szkół, fabryk, rzemiosł i t. p.

„Zdrowie" liczy obecnie dziewiąty rok istnienia. W tym czasie było nagradzane na wszystkich zjazdach lekarzy polskich (na ostatnim zjeździe w Krakowie, wielkim medalem srebrnym) oraz medalem złotym na wystawie hygjenicznej w Paryżu.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

	w Warszawie:	*z przesyłką pocztową:*
Rocznie	rs. **4**	rs. **5** kop
Półrocznie	rs. **2**	„ **2** „ **50**

Cena pojedynczego numeru 45 kop.

Prenumerować można w **Redakcji** i w księgarniach; w Austrji można prenumerować w Administracji Przeglądu Lekarskiego w Krakowie lub u protomedyka D-ra Merunowicza (12 Piekarska) we Lwowie. 1294r

Adres Redakcji 25 Świętokrzyzka w Warszawie.

W Redakcji „Zdrowia" są do nabycia: 1) *B. Danielewicz.* ***Ludność m. Warszawy w obrazach graficznych*** 12 tablic graficznych litogr. kolor. Cena kop. 50, z przesyłką kop. 60. 2) *J. Polak* ***Praktyka szczepienia ospy ochronnej,*** kop. 75, z przes. kop. 90. 3) *Polak.* ***O znaczeniu sztuki lekarskiej i o stanowisku lekarzy,*** kop. 60, z przesyłką kop. 70. 4) *J. Kuniewicz.* ***Jak zabezpieczyć rodzące od chorób połogowych,*** kop. 15, z przes. kop. 20. *Soxhlet.* ***Mleko dla dzieci i odżywianie ssawców,*** przeł. St. Prauss (odbitka ze „Zdrowia") kop. 10, z przesyłką kop. 15. *J. Polak.* ***Cholera w r. 1892.—Kalendarz lekarski na r. 1894*** —Zasady hygieny Prof. *Fligge,* cena rs. 3.

Najtaniej na Gwiazdkę!

Zaopatrzyłem w wielki wybór biżuterję złotą i srebrną najnowszych fasonów z brylantami i innemi kamieniami. **Pierścionki** 56-ej próby od rs. 2. **Obrączki** złote od rs. 7. Przyjmuje wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań. Wzamian przyjmuje używane złoto i srebro, również kupuję za gotówkę płacąc najlepiej. Wszelkie obstalunki wykonywam akuratnie i sumiennie.

ORACZEWSKI, jubiler
Nowy-Świat 36. 1164r

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów, wynalazku

Juljana Józefowicza,

perfumiarza. Jest to najlepsza roślinna farba, włosom i zdrowiu nieszkodliwa, którą można w przeciągu 10ciu minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szatyn i blond.** Flakony po rs. **1.35** kop. i rs. **2.**— Główny Skład **Nowo-Senatorska 2.** 2396

KSIĘGI HANDLOWE

rubrykowane i linjowane własnego wyrobu, w trwałej oprawie, z wyborowego papieru, poleca Skład Papieru

A CHODOWIECKIEGO,

1257r **Senatorska 22, róg Bielańskiej.**

---

114. MARSZAŁKOWSKA 114.

między Złotą a Chmielną

Na nadchodzącą GWIAZDKĘ

OBUWIE dla LALEK,

zarazem polecam Obuwie damskie, mężkie i wszelkie dziecinne, z najlepszych materjałów i w różnych fasonach; oraz w wielkim wyborze **Kalosze.**—Ceny przystępne.

Magazyn Obuwia P. Zagrodzińskiego.

114. MARSZAŁKOWSKA 114.

między Złotą a Chmielną 2409

Reprezentacja i Główny Skład

RUSSKO-FRANCUZKIEGO

Towarzystwa Akcyjnego „PROWODNIK",

poleca

KALOSZE CUMOWE

hurtowo i detalicznie

LINOLEUM (posadzki, dywany i chodniki korkowe.)

Wyroby gumowe

Braunstein & Meisel,

Senatorska 22. Filja Nalewki 8.

TELEFON № 794. 2310

HERBATA
J. Z. RATYŃSKIEGO Z KIACHTY.
Świeży transport.

Wachlarze, Parasole, Laki, Dekoracje salonów.
144. Marszałkowska 144.
Herbata.—Wyroby Japońskie.



4. Trębacka 4.
HERBATA.

84. Jerozolimska 84.
Skład główny — sprzedaż hurtowa i detaliczna.
2502

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, że na dostawę niżej wymienionych przedmiotów, dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy, w ciągu roku 1894, w biurze Rady Miejskiej, dnia 16 (28) Grudnia r. b., o godzinie 1-ej po południu, rozpocznie się licytacja publiczna, w następującym porządku:

I) Przez opieczętowane deklaracje z ustnym przetargiem na dostawę mięsa wszelkiego gatunku, słoniny i łoju topionego, dla zakładów dobroczynnych tak chrześcjańskich, jak i starozakonnych i dla lecznicy umysłowo chorych w Tworkach, na sumę około rs. 90,800, vadium rs. 4,900;

II) przez opieczętowane deklaracje, bez ustnego przetargu na dostawę siana, słomy i owsa dla wszystkich zakładów, oprócz lecznicy w Tworkach, na sumę około rs. 4,900. Vadium rs. 980.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji, winni złożyć w terminie oznaczonym, w Radzie Miejskiej, deklarację, napisaną po russku, podług wzoru, znajdującego się przy warunkach licytacyjnych i z dołączeniem odpowiedniego vadium gotowizną, lub też w papierach procentowych, podług kursu ustanowionego przez Ministerjum Skarbu na kaucję rządowe, z wymienieniem na jaki przedmiot vadium jest złożone i następnie przyjąć udział w licytacji.

Do licytacji na dostawę mięsa, będą dopuszczeni tylko rzeźnicy z profesji, lub osoby, które złożą zaświadczenie, że trudnią się dostawą mięsa wielkiemi partjami, np. dla wojska lub szpitali wojskowych.

Warunki tyczące się tych dostaw, jak również i wzór deklaracji, mogą być przejrzane w biurze Rady Miejskiej, codziennie w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych w Warszawie
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
1307r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 10 (22) Grudnia r. b. o godzinie 10 zrana, w gmachu Warszawskiej Miejskiej Piekarni Wojskowej; przy rogu ulic Smoczej i Gęsiej № 35, odbędzie się licytacja na dostarczenie artykułów żywności dla oddziału niższych stopni wojskowych, w ilości następującej: mięsa pudów 384, słoniny pudów 66, grochu pudów 150, mąki pszenej pudów 70 i kartofli pudów 84. 1310r

Życzący przyjąć udział w tej licytacji: raczą przybyć w dniu powyżej wymienionym do gmachu Piekarni i złożyć vadium rs. 100.

W Maju 1893 roku zmarła we wsi Siedlcach

Emilja Kędzierska,

wdowa po Józefie Kędzierskim, córka Karola i Magdaleny z Germońskich małżonków Auer, pozostawiwszy spadek rs. 1,500. Mający prawo do rzeczonego spadku, zgłosić się zechcą do Adwokata Przysięgłego Józefa Łukomskiego, mieszkającego w Warszawie, przy ulicy Świętojerskiej № 26, między 6 a 7 po południu, codziennie z wyjątkiem świąt.
2511

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do wiadomości ogółu:
1-o. że dyjetarjusz Karol Görke, zamieszkały w Ortelsburgu, w Prusach, syn nauczyciela Gottfrieda Görke, z Neuhof i małżonki jego Fryderyki z Kesów i
2-o. córka gospodarza Augusta Martha Pohl, zamieszkała w Ortelsburgu, dawniej w Warszawie, córka nieżyjącego gospodarza Gottlieba Pohl, z Rumnig B. i małżonki jego Karoliny z Parów,
zamierzają wstąpić w związki małżeńskie.
Ortelsburg, d. 2 Grudnia 1893 r. (Prusy)
2507 **Urzędnik Stanu Cywilnego**
podpisał (Seehusen).

Na raty.
Sprzedaż sukna, kortów i różnych towarów bławatnych, oraz płótna webowego, bielizny stołowej, aksamitów. firanek, kołder, wełn na suknie i t. p.
Skład Towarów, ulica Twarda № 4.
Majer Manaches. 2508
Na raty. Na raty. Na raty.

Fabryczny Skład Drożdży Niechcickich
w Warszawie, przy ulicy Bagno Nr 4.

Otrzymuje codziennie bezpośrednio z fabryki świeże transporty drożdży i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych z dostawą do domów. 2488

Zabawki, Gry towarzyskie, Podstawy pod Choinkę i Łyżwy
oraz wiele przedmiotów odpowiednich na **podarki**: poleca
Alfred Orthwein,
Czysta 8. 2490

Nagrodzone medalem srebrnym przez Akademię Paryzką
„OGRODNICTWO PRZEMYSŁOWE"
Edmunda Jankowskiego.
Po rs. 2 z przesyłką.—„Ogrodnik Polski," Mazowiecka 11 1285r

Księgarnia nakładowa S. Lewentala,
Nowy-Świat Nr 41, poleca:

Karola Żery: *Ze starych szpargałów.*— Fraszki i opowiadania, wypisał Zygmunt Glogier Rs. **1**, z przesyłką pocztową Rs. **1** k. **15.**

D-r. W. Miguła. *Bakterje* przekład D-ra M. Flauma z 30 drzeworytami w tekście Rs **1**, z przesyłką pocztową Rs. **1** kop. **15.**

Żądania z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 1260r

NA GWIAZDKĘ
dla
DOROSŁEJ MŁODZIEŻY
Księgarnia GEBETHNERA i WOLFFA poleca **w eleganckiej oprawie** dzieła
Stanisława Bełzy:
1) HOLANDJA
z ryciną kolorowaną . . . rs. 2.
2) Odgłosy Szkocji
z 9 drzeworytami, rs. 1 k. 70.
oraz
bez oprawy na welinie
3) Za Apeninami.
Wydanie 3. Cena Rs. 1. 1299r

„Towarzystwo Warszawskie"
najnowsze walce
Stefana Krasuskiego,
autora walca „*Sny młodości,*" wyszły z druku i są do nabycia u **F. Hösicka, Gebethnera i Wolffa** i we wszystkich księgarniach.
Tegoż autora pod prasą:
„Bałamutka" polka,
„Cherchez la femme" polka mazurka. 1301r

KSIĘGARNIA
J. M. Bazewicza
w Warszawie, ulica Warecka № 9
otrzymała na skład główny
tylko co wyszłą z pod prasy powieść
Marji Milkuszyc
Zakątek Rodzinny.
Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 40.

Księgarnia J. M. Bazewicza przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma i gazety krajowe i zagraniczne, po cenach redakcyjnych

Księgarnia posiada znaczny dobór książek rozmaitej treści, oraz ekspedjuje odwrotną pocztą wszelkie książki i nuty w kraju i zagranicą wychodzące, przez kogokolwiek bądź wydane i ogłaszane.

Wysyła także za zaliczeniem pocztowem.

Czytelniom i bibljotekom dostarcza książki na warunkach najdogodniejszych, w oprawach lub bez opraw. 2501

Prospekt własnego wydawnictwa p. t. **„Prace Ludowe Ludwika Grajnerta"**, wszelkie katalogi książek i nut oraz cenniki pism wysyła wszystkim **„bezpłatnie"**

30 dawnych
KOLEND,
na melodykon lub fortepian, albo na 4 głosy mięszane, ułożył
Władysław Rzepko.
Cena 50 kop.

12 nowych melodyj kolendowych
na harmonium lub organy, albo na sam fortepian z dodaniem tekstu, napisał
Adolf Rzepko,
Cena 60 kop.
Wydawnictwo **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie i Łodzi. 1255r
Do nabycia we wszystkich księgarniach,

Książki na Gwiazdkę
w wielkim wyborze, poleca
Księgarnia E. Wende i S-ki,
Krakowskie-Przedmieście 9. 2489

Ogłoszenie konkursu.

Kuratorja Fundacji ś. p. Stanisława Hr. Skarbka ogłasza konkurs na posadę Dyrektora Zakładu sierot i ubogich w Drohowyżu.

Do posady tej jest przywiązana płaca 2,000 złr. a. w. rocznie, wolne pomieszkanie w Zakładzie i opał.

Dyrektor działający pod zwierzchniem kierownictwem i kontrolą Kuratora i Rady administracyjnej, kieruje całym zakładem tak pod względem wychowawczym jak i administracyjnym—w pierwszym jednak rzędzie i bezpośrednio należy do niego kierownictwo wychowawcze i naukowe oddziału sierot.

Bliższe szczegóły co do zakresu działania, obowiązków i praw, tudzież odpowiedzialności Dyrektora zawiera instrukcja.

W podaniach, które najdalej do dnia 31 Stycznia do Kuratorji wznoszone być mają, należy przedstawić cały dotychczasowy bieg życia kandydata i wszelkie świadectwa.—Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający nauczycielskie kwalifikacje i pedagogiczne doświadczenie.

Z Kuratorji Fundacji Hr. Skarbka.

We Lwowie, d. 5 Grudnia 1893 r. 1291r

Ostrzeżenie.

Kursujące weksle z podpisem „Bejnusa Berkowicza Wittenberg" zięcia mego, są fałszywe.—Ostrzega się o nienabywanie tychże.

2483 Hirsch Reich.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Grudnia r. b., o godz. 11-ej przed poł. odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na dzierżawę, licząc od 1 (13) Stycznia 1894 r., do 1 (13) Stycznia 1895 r., w Gościnnym Dworze za Żelazną Bramą, a mianowicie:

a) w głównym gmachu:

1) sklepu Nr 24, od rs. 190;
2) „ Nr 34, od rs. 261;
3) „ Nr 105—106, od rs. 351;
4) „ Nr 109, od rs. 121 rocznie.

b) przy tylnem wejściu z prawej strony:

5) szafkę Nr 2, od rs. 20;
6) „ Nr 4, od rs. 9 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed poł. na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości: na sklep Nr 24 rs. 48, na sklep Nr 34 rs. 66, na sklep Nr 105—106 rs. 88, na sklep Nr 109 rs. 31, na szafkę Nr 2 rs. 5, na szafką Nr 4 rs. 3, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1306r

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem donoszę Szan. mojej Klijenteli, iż mój zakład stolarsko-rzeźbiarski oraz magazyn mebli, mieszczący się dotychczas przy ulicy Grzybowskiej Nr 37, przeniosłem z dniem 25 Listopada r. b. na ulicę

Marszałkowską Nr 149, róg Próżnej,

przyczem tenże zaopatrzyłem w wielką ilość wykwintnych i stylowych mebli, po cenach przystępnych.

2354 Z poważaniem **M. Kalmus.**

EDWARD DUSOGE,

Nowy-Świat Nr 5, wprost straży ogniowej,

poleca po nizkich cenach:

Kuchenki benzynowe, spirytusowe i naftowe.
Maszynki do kawy różnych systemów.
Młynki do kawy.
Piecyki do kawy.
Naczynia kuchenne emaljowane i cynowane.
Kotły do bielizny.
Żelazka do prasowania stalowe do dusz i bez dusz.
Żelazka do wafli i andrutów.

NOŻE stołowe deserowe fabryki **Gerlacha.**—Wanny, Klozety, Zitzbady i t. p. wyroby blacharskie. 2382

Dalszy ciąg sprzedaży Gwiazdkowej

towarów wysortowanych wyłącznie **jedwabnych,**

odbywa się

w Magazynie Bławatnym

Stefana Falęckiego,

Niecała 5.

Atłasy na kołdry Kanausy, Fulary i Adamaszki.

Chcącym korzystać—udzielam kredyt na wygodne rozpłaty. 1298r

OGŁOSZENIE.

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej

niniejszem podaje do wiadomości, iż w dniu 9 (21) Grudnia r. b., o godzinie 1-ej z południa, odbywać się będzie przez tąż Radą (ulica Senatorska Nr 32) publiczna, in plus, licytacja, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na sześcioletnią, od 1 (13) Stycznia 1894 r. do 1 (13) Stycznia 1900 r., dzierżawę pola ornego, mającego przestrzeni 46045 łokci kwadr., do głównego domu schronienia starców i sierot starozakonnych w Warszawie należącego.

Praetium do tej licytacji ustanawia się na rs. 195 tytułem czynszu dzierżawnego, wysokość zaś vadium rs. 100.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani obznajmić się z obecnym stanem i granicami rzeczonego pola, podpisać warunki licytacyjne i w wyżej oznaczonym terminie przedstawić Radzie Miejskiej opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze zwyczajnym, bez kreśleń i poprawek i dołączyć ustanowione vadium, a następnie przyjąć udział w licytacji głośnej.

Warunki licytacyjne i forma deklaracji, mogą być przejrzane w kancelarji Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych w Warszawie,
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
1222r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Magazyn Mebli

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny

Hermana Reiss,

3, przeniesiony ERYWAŃSKA 3,

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 1144r



Rupturę

leczy pasek D-ra Pierce'a, któremu tysiące osób zawdzięcza swoje wyzdrowienie. **S. Zyss,** Senatorska 28, m. 24, poprzeczna oficyna, od 10 do 12-ej i od 4-ej do 6-ej. 2189

RUSSKIE Koronki ręczne

Sprzedaje się po cenie hurtowej, nie mniej 10 arsz.
Nalewki № 25, 1-sze piętro, mieszk. 2.
2087 M. A. KAHAN.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie 1922

Hotel Metropole,

MOSKWA, plac Teatralny

Numerów 220, od rs. 1 kop. 25 i drożej.

pierwszorzędny hotel, największy w stolicy, środek miasta.

Do opalania służą piece holenderskie, uznane przez Medyków za najlepsze pod względem hygienicznym. 1102r

Handel Win, Towarów Kolonjalnych, Delikatesów i Cygar Hawańskich

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa 9,

poleca: Owoce marsylijskie, Daktyle marokańskie, Pierniki toruńskie, Bakalje najświeższe, Pasztety strasburskie, Delikatesy zagraniczne, Cacao Van Houten.

WINO: Węgierskie, Bordoskie, Reńskie, Hiszpańskie; Szampańskie, Włoskie.

LIKIERY: Bordoskie, Holenderskie.
Cognaci kuracyjne różnych marek.
Ostrygi, Ryby morskie, Bażanty. 1245r

Wyprzedaż starych Likierów.

MAGAZYN POGRZEBOWY ŚWIEJKOWSKIEGO,

najtaniej załatwia

wszelkie obstalunki pogrzebowe,

Marszałkowska 136. 1297r **Senatorska 32.**

Karmelki ang. owocowe.

NOWY ŚWIAT 7 — TRĘBACKA 15 — MIODOWA 7 — MARSZAŁK. 122

Cukry desserowe i Czekolada — ZŁOTY UL — Biszkopty angielskie i Herbatniki

PIERNIKI.

Nauka i wychowanie.

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza autora buchalterji, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 2099r

Francuzka z dobremi świadectwami, jest do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krak.-Przedmieście 7. 44013

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, 1-e piętro, mieszkania 64. 44035

Nauczycielka poszukuje lekcyj, korepetycyj, patent wyższy, (stopnie celujące), francuzki z konwersacją, muzyka, rysunki. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „X. R. T." 44011

Nauczycielka ewangeliczka lub russka potrzebna zaraz. Żórawia 17, m. 6. 43991

Potrzebny jest na wyjazd nauczyciel, z uniwersyteckiem lub gimnazjalnem wykształceniem, mający najmniej 30 lat. Leszno 49, mieszk. 5, od 5—7 wieczorem. 44058

Potrzebna nauczycielka do udzielania muzyki na własnym fortepianie i nauczycielka do lekcyj niemieckiego. Hotel Europejski № 37. 44004

Potrzebna młoda niemka, do sześcioletniego chłopczyka—ranne godziny. Złota 63, mieszkania 17. 43707

Student-matematyk, z francuzkim i niemieckim poszukuje lekcyj. Wspólna 40, mieszkania 16. 43527

Potrzeba zaraz nauczyciela lub nauczycielki na wieś, do lekcyj russkiego i polskiego języka dla osób dorosłych. Hotel Viktorja № 17, 5—6. 43861

Student 4-go kursu matematyki, posiadający niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: Hortensja 5, mieszkania 21. 2765r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posznkuje lekcyj lub korepetycyj. Hortensja № 5, m. 25. 43657

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj języka russkiego i starożytnych, przysposabia na patent, do szkół i na świadectwa nauczycielskie, a również naucza pisać ćwiczenia. (Zastać można 3—7). Włodzimierska 9, mieszkania 7. 2753r

Skończony prawnik poszukuje kondycyj w Warszawie lub na prowincji. Od 10—12 w połud., Żórawia 15—16. 43851

Doniesienia osobiste.

Dla „Haliny R." od J. Z. list na poczcie. 43971

Dla „Euterpy" list na poczcie. 44010

Dla „Rysownika" list na poczcie. 44006

Dla „Realistki" poste-restante od Sławomir. 44056

Dla Odważnej list na poczcie. 44020

Do Warszawianki list wysłany. 43974

Dla Odważnej list na poczcie. 44098

Kawaler lat 40, przemysłowiec, poszukuje żony z posagiem niewielkim. Oferty sub „Przemysłowiec" poste-restante. 43507

List dla „Terencjusza 14" na poczcie. 43973

List dla Odważnej na poczcie. 43960

List dla „Bruneta" wysłany. 44007

List dla Odważnej poste-restante. 44038

List dla „Odważnej" na poczcie. 44083

Odważna ma list na poczcie. 44028

Posady i prace

a) Poszukiwane.

Administratorów dóbr, lasów, fabryk, z gruntownem fachowem wykształceniem, pierwszorzędnemi rekomendacjami, kaucjami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego Wasilewski i S-ka, Nowosenatorska 6. 43570

Angielka będąca na demi-place ma parę godzin wolnych. Rekomendacje wyjątkowe. Koszykowa 19, m. 4, od 2—4-ej. 44062

Były kupiec, obznajmiony z handlem drzewnym, manipulacją tartaków, eksploatacją leśną, doświadczony w robotach budowlanych, posiadający buchalterję oraz języki polski, russki i niemiecki, mający rozległe stosunki i znajomości, poszukuje posady zarządzającego, magazyniera, pom. buchaltera, podróżującego, inkasenta lub t. p. Referencje poważne i świadectwa. Oferty pod „Pracowitemu" przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26. 44092

Buchalter rutynowany, znający języki polski, russki i niemiecki, z poważną rekomendacją, poszukuje miejsca zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość pod lit. D. C. w Biurze Ungra, Wierzbowa 8. 2758r

Buchalterka znająca cztery języki poszukuje zajęcia. Oferty pod lit. „W. T." przyjmuje Kurjer. 43553

Chłopiec z czteroklasowem wykształceniem poszukuje zajęcia w sklepie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Michał." 44008

Francuzka wykształcona ma jeszcze 2 godziny wolne. Krucza 46. Wiadomość u stróża, od 6 do 7-ej wieczór. 43676

Jeometra dyplomowany, znający języki russki, niemiecki, francuski, po części i polski, szuka jakiegokolwiek zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Samolski, Dzielna 9, mieszkania 35. 43805

Ktoby potrzebował osoby inteligentnej, łagodnej, do wychowywania, uczenia dzieci, znającej muzykę, języki wykładowo, inne przedmioty klasyczne, gospodarstwo, szycie. Oferty: Nowy-Świat № 12, zakład mechaniczny. 43762

Osoba młoda, ze średniem wykształceniem, poszukuje miejsca do zarządu domem w Warszawie u pojedyńczej osoby, za mieszkanie i życie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Marji Cz." 43748

Osoba poszukuje filji piekarskiej z kaucją, obeznana bardzo dobrze z tą czynnością.— Wiślana № 2, mieszkania 4. 44031

Osoba młoda, z dobremi świadectwami, znająca się na gospodarstwie, kuchni i szyciu, poszukuje miejsca gospodyni w mieście lub na wyjazd. Oferty sub „Natalja" przyjmuje kantor łódzki Kurjera Warszawskiego. 2770r

Osoba młoda, która ukończyła naukę ubierania kapeluszy, poszukuje miejsca starszej panny na wyjazd do Rosji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod W. W. 44069

Osoba inteligentna, obeznana w zakresie handlowym, posiadająca języki, poszukuje miejsca. Rekomendacje pewne. Oferty „Inteligentna" przyjmuje Kurjer. 43951

Pomocnik buchaltera poszukuje odpowiedniej posady. Oferty dla P. J. przyjmuje Kurjer. 43989

Poszukuję miejsca od 1-go stycznia za pannę służącą, z prowincji, uzdolniona do wszelkich robót. Ul. Mostowa № 18, mieszkania 30. 44090

Panna służąca znająca krój, krawieczczyznę, kompletnie zdolna, posiadająca świadectwa dobre, bez prania, prasowania, poszukuje miejsca od pierwszego. Krakowskie-Przedmieście 4—10. 43793

Rutynowana kasjerka, która ostatnio pracowała przez lat cztery w dużym interesie, poszukuje miejsca od Nowego Roku. Łaskawe oferty sub „Kasjerka" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 43801

Wykwalifikowana szwaczka, z prowincji, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Prowincja." 43992

U kawalera lub przy rodzinie za usługę bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania. W ostatniem miejscu trzy lata. Świadectwa uczciwe. Oferty uprasza się składać w administracji Kurjera Warsz. pod „Walentowie." 43983

b) Zaofiarowane.

Bona izraelitka lub niemka z dobremi świadectwami potrzebna zaraz lub od pierwszego. Aleja Jerozolimska № 37, m. № 2. 43588

Drukarz litograficzny potrzebny. Wiadomość: Smolna № 19, m. 13. 44047

Krojczyni do damskich sukien, w średnim wieku, potrzebna jest do magazynu mód w Rosji. Oferty adresować: Łódź J. B. L. poste-restante. 43499

Kucharka znakomita do trojga osób potrzebna za dobrem wynagrodzeniem. Grzybowska № 65, browar. 43746

Młoda osoba, dobrze obeznana z niemieckim i rachunkowością, potrzebna do ekspedycji. Oferty przyjmuje Kurjer „Praktyczna." 43959

Maszynista litograficzny potrzebny na wyjazd. Wiadomość: Nowolipki № 23, u p. Trapowskiego, od 5 do 7-ej. 43791

Potrzebne są zaraz zdolne staniczarki, spódniczarki i uczennice do pracowni sukien, Graniczna № 6, m. 6. 43807

Potrzebne są panny zdatne do staników, spódnic i dziewczynki do nauki. Szpitalna № 4, m. 19. 43788

Potrzebna zaraz panna podręczna do krawieczczyzny damskiej. Krakowskie-Przedmieście № 41, m. 6. 44043

Potrzeba chłopców do roznoszenia gazety „Warszawski Dniewnik." Zgłaszać się do kantoru, Miodowa № 20. 44022

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione i podręczne, zaraz. Leszno 27—21. 44093

Panny podręczne i uczennice płatne potrzebne zaraz. Marjańska 4, Krajewska. 44079

Potrzebne są zaraz panny podręczne do staników i uczennice. Aleja Jerozolimska № 31, m. 42. 44072

Potrzebny maszynista do prowadzenia tartaku parowego. Wiadomość u Józefa Bibrich, Nowy-Świat № 48. Można się widzieć od 11 do 1-ej po poł., ze świadectwami. 44070

Potrzebne są panny zdolne do pracowni.— Wiadomość: magazyn J. Konarzewskiego, Marszałkowska 142. 43961

Potrzebny praktykant w wieku lat od 17, inteligentny. Królewska 47, m. 8. 43962

Potrzebna jest niańka od 1-go stycznia i dobra kucharka, zaraz. Berga № 11, mieszkania 4. 43965

Potrzebni czeladnicy szewccy i uczeń.— Świętokrzyzka 15. 43977

Potrzebny doświadczony buchalter, chrześcjanin, posiadający języki niemiecki, polski i russki, w wieku lat od 35 do 40. Oferty proszę złożyć w trzech językach z kopjami świadectw pod lit. „A. M. 125" w kantorze Kurjera Warsz. 43986

Rządca domu, katolik, potrzebny. Pierwszeństwo emeryt. Sapieżyńska 3. 43716

Służąca umiejąca dobrze gotować, prać i prasować, potrzebna do dwóch osób. Krucza № 32, m. 12. 44081

Staniczarka zdolna, podręczna i uczennice potrzebne zaraz. Plac Warecki 8 (poczta), m. 11. 43966

Zdolny trajbownik znajdzie stałe zajęcie w fabryce wyrobów ślusarskich „Gostyński, Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka", ul. Ciepła № 12. 2769r

Kupno i sprzedaż.

A) Największa wyprzedaż świąteczna towarów wysortowanych, szkła, porcelany, fajansu, majoliki, lamp. Szklanki, kieliszki, talerze, salaterki od kop. 5, półmiski kop. 13, 15, serwisy stołowe na 12 osób białe rs. 4, kamienne 6, z obwódką kolorową 7, kamienne złocone 11, w kwiaty malowane 15, 20, 25, porcelanowe malowane 30, 40, 45, 50, 60, do umywalni 4, 5, 6, do kawy, herbaty 4, 5, 6 rubli. Filiżanki do kawy kop. 10, do herbaty kop. 15. Lampy salonowe, biurowe, wiszące, ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole, ceny fabryczne. Wypożyczam całe zastawy stołowe. Wyprzednż trwa codzień i niedziele. Magazyn Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7, róg Leszna, w Warszawie. 2524r

A) Zabawki, gry pedagogiczne, wybór wielki, ceny niskie, poleca skład „Au bon marché", Krak.-Przedm. № 15. 2767r

Aparaty do galwanizowania dla amatorów i uczniów na gwiazdkę, dla chemików, mechaników, jubilerów, polecają Ludw. Reineke et Co., Marszałkowska 134. 2573r

Articles de Venice. Ampla, latarnie, żardinierki, wazony, żyrandole, kandelabry, kinkiety, lichtarze, bronzy, poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat 49. 40395

A. Starożytny żyrandol na 8 świec, szafkę inkrustowaną sprzedaję. Bracka № 25, m. 8. 43740

Biurko florenckie okładane hebanem, inkrustowane grawerowanemi płytami kości słoniowej. Biurko inkrustowane drzewem różanem. Biurko Louis XV z bronzami. Komoda inkrustowana z bronzami. Żyrandol i cztery lustra weneckie. Dwa krzesła Louis XVI. Dwa gobeliny do sprzedania. Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 44075

Barany Rambouillety, chociażby stare, ktoby miał na sprzedaż, zechce złożyć adres: Oboźna 5, mieszkania 2. 43985

Bilard do wynajęcia. Chmielna 50, restauracja. 44012

Bułka mielona czysta pud po rs. 1 kop. $42^1/_2$. Wiadomość: Śliska 55, stróż wskaże. 38202

Do sprzedania fortepian za 230 rs., lustro stolik do kart. Sienaa 8, m. 1. 42555

Do sprzedania palto damskie aksamitne na oposach i kołnierz z mankietami bobrowy. Ulica Niecała № 6, w pralni chemicznej Wilskiego. Tamże jest do sprzedania charciczka rasy amerykańskiej, bez szerści. 43751

Do sprzedania szuba na szczupłą osobę za 6 rs. Wspólna 77, m. 29. 43978

Dubeltówka Lancastra angielska do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 79, m. 4, do 10-ej i od 3 do 6-ej. 43953

Fabryka powozow M. Sejdemana. Leszno 52, sprzedaje perelotkę na gumach, wolanciki, bryczkę i sanki. 43424

Fortepian $6^1/_2$ oktawy za rs. 65. Piekarska 8—4. 43541

Fortepian mało używany, krótki, czarny, rs. 250. Nowogrodzka 22, m. 8. 43603

Fortepian Hofera, głos silny, do sprzedania. Wierzbowa 6, mieszkania 58. 44054

Futro męzkie oposy, zdatne i do podróży, sprzedam tanio. Piekarska № 11, mieszkania 3. 44045

Futro męzkie szopy do sprzedania. Ul. Prosta № 53, m. 23. 44042

Futro damskie nowe na osobę szczupłą, wysoką. Kuśnierz Wasilewski, Nowy-Świat № 32. 44040

Fortepian Hofera, pianino zagraniczne, ceny niskie, pozostawiono do sprzedania u fortepianisty Millera, Senatorska 10. 44082

Fortepian do sprzedania rs. 220. Leszno 53, mieszk. 1. 44080

Fortepian krótki, czarny, do sprzedania tanio. Pańska 10, m. 34. 44067

Fortepian do sprzedania $6^1/_2$ oktaw. Piwna 47, m. 3. 43982

Faeton mało używany, zdatny na wieś i na miasto, do sprzedania. Dzika, przy rogatce powązkowskiej № 74. 43787

Garnitur, kredens, stół, krzesła, lustra, szafy, biurko, łóżka, umywalnia. Ulica Krucza 10. 42458

Garnitur mebli 50 rs., garniturek 35, otomana 18 rubli, szeslong ceratą kryty. Widok 22—24. 43378

Garniturek otomanowy rs. 45, otomana rs. 15, do sprzedania. Wilcza 25, mieszk. 3, od 2 do 4-ej. 44000

Jest do sprzedania faeton pierwszorzędnej fabryki, szaraban, chomont petersburski.— Ul. Leszno 55, skład mydła. 44085

Jabłka zimowe, powidła wyborne do sprzedania. Złota 30, m. 8. 43704

Kupuję, sprzedaję, zamieniam maszyny do wszelkiego szycia. Dzika 20. Tagszejn. 40933

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 roku, Stanisława Baumgart, Grzybowska 62. 40331

Kasę Bohtego prawie nową zbywam tanio.— Chłodna 40, mieszkania 22. 43525

Klacz kara, rosła, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 54, w podwórzu. 43136

Kredensy, wielki wybór, sprzedaje od 18 rubli Biuro Komisowe Ungra. Krakowskie-Przedmieście 9. 43336

Kto ma maszynę rękawiczniczą nowego systemu do zbycia, proszę o nadesłanie adresu: Kościelna 12, rządca domu. 43954

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2677r

Kupię piramidkę używaną. Bednarska № 6, kawiarnia. 44065

Lisy sybirskie w dobrym stanie sprzedam tanio. Krucza 38, m. 12. 44030

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 42901

Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biurka, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, ul. Elektoralna 45. 42455

Meble zostawiono do sprzedania, bogate, dobrej roboty, garnitur czarny kryty materją jedwabną, kozeta, dwa foteliki kryte materją i pluszem, fotel duży, otomana, słup, wszystko mało używane, tanio. Zakład tapicerski, Nowy-Świat 42. 43759

Maszyna pończosznicza, prawie nowa, do sprzedania tanio, może być z dokładną nauką. Mokotowska 57, mieszk. 25. 43782

Meble za bezcen! garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyzka 16, m. 13. 44068

Meble salonowe, buduarowe, otomana do sprzedania tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 44026

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 44073

Otomana gustowna, garniturek fantazyjny bardzo tanio. Ulica Bracka 10, stróż wskaże. 43872

Otomana ceratowa i pokrycia gustownie bardzo tanio. Marszałkowska 56, mieszkania 9. 44057

Otomana rs. 19, stolik fantazyjny. Marszałkowska № 89, mieszk. 5. 44087

Otomana z krzesłami lub bez. Marszałkowska 148, m. 4. 44096

Otomanę ładną, łóżko z materacem, garnitur czarny nie pokryty, szafkę, stolik, wyjeżdżając tanio sprzedam. Bielańska 20, mieszkania 2. 44017

Pianino amerykańskiej konstrukcji, płaszcz wyłogi bobrowe, lando sprzedam. Nowy-Świat 8. 41061

Pracownia pończoch poleca w wyborowych gatunkach skarpetki, pończochy, pończoszki dziecinne, bawełniane i wełniane. Hoża № 9, mieszk. 45. 42975

Płaszcz duży na dublonach, tanio. Krucza 12, m. 4, od 11—1-ej. 43702

Powidła, śliwki, owoce do sprzedania. Hoża 8, m. 4. 43675

Pianino mało używane do sprzedania lub wynajęcia. Krucza 8, mieszk. 1. 42485

Pianino berlińskie do sprzedania. Chłodna 2, m. 6. 43539

Pianino do sprzedania. Nowolipie 9, mieszkania 3. 43648

Pianinko dzwonkowe dla dzieci, 3 oktaw, drugiego podobnego w Warszawie niema, rs. 50. Elektoralna 8, m. 3. 44037

Porcelana karlsbadzka na 24 osób, tanio.— Świętokrzyzka 15, m. 17. 44034

Pianino nowe, najnowszej konstrukcji, z modeřatorem, sprzedam. Leszno 24, mieszkania 10. 44071

Rotunda syberynowa, prawie nowa, oraz korale prawdziwe włoskie, nowe, blombami, tanio do sprzedania. Kotzebue 1—3, mieszkania 4. 43963

Rs. 6 mundur filologiczny z czapką, mało używany, duży. Bracka 10, mieszk. 10, od 12 do 2-ej. 4405

Są tanio do sprzedania szafy dębowe urzędowej roboty. Nowowielka № 13, mieszkania 1. 43908

Sprzedam rotundę nową na futrze, maszynę Singera. Żórawia 1—7. 44039

Sprzedaję futro popielice, lisy materją kryte, kołnierz sobolowy. Nowogrodzka 28, m. 10. 2768r

Sanki petersburskiego fasonu, elegancko wykończone. Leszno 70. 44089

Są do sprzedania suknie i żakiety. Piękna 22, stróż wskaże. 44003

Stosowne na Gwiazdkę! Rotunda aksamitna na sobolach. Elektoralna 10, pracownia Apolonji. 43979

Sprzedaż rabatowa 10% taniej od 1-go po 25-ty grudnia. Sukna, korty, syberyny, chevioty damskie, sukienka, flanele, chustki, dery, pledy, kołdry, wata jedwabna. — A. Rudowski, Marszałkowska 151. 2674r

Szeslong skórą kryty, kanapa, fotel, krzesła. Krakowskie-Przedmieście 12, mieszkania 18. 43516

Tylko do świąt pończochy mocne niewypieralne kop. 49. Marszałkowska 129, mieszkania 13. 43204

Tanio maszyny pończosznicze używane na spłaty miesięczne; dam stałą robotę. Marszałkowska 129, m. 13. 43490

Tanio do sprzedania całkowite umeblowanie salki, jadalnego pokoju, sypialni, portjery, dywany, lampy, szafy. Wszystkie meble bardzo mało używane, prawie nowe. Wiadomość przy ulicy Długiej 39, u gospodyni domu, od godz. 12 do 3-ej. 43829

Tokarnia pociągowa i heblarka potrzebne. Śliska 50, m. 11. 44029

Tanio do sprzedania dwuosobowa kareta urzędowej roboty. Wiadomość: Cytadela № 6, u stangreta Jana. 43967

Wędliny litewskie, sery szwajcarskie, cielęcina, ozory marynowane, powidła, miód. Chmielna 15. 44046

Wyjeżdżając sprzedaję lampy, budzik paryski, dywan perski, zegarek złoty Tisota, meble czarne. Krakowskie-Przedmieście 83, m. 3. 43084

Tanio otomana. Żórawia 26, u tapicera. 43753

Znany magazyn Zaorskiej kupuje i sprzedaje wszelką używaną garderobę. Trębacka № 3. 43509

Z powodu zupełnego zwinięcia z dniem Nowego Roku 1894 zakładu cukierniczego przy rogatce powązkowskiej, niegdyś Boulla, są do sprzedania. kredens, bufet, bilard, 3 lodownie pokojowe, konserwator do lodów, stoły marmurowe i jesionowe, krzesła, taborety, lustra, zegar, urządzenie gazowe i różne rekwizyta. Wiadomość na miejscu. 44016

3-miesięczny dog rasy ulmskiej do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Nowolipki 19, m. 22. 43727

3 ławki szkolne, prawie nowe, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u stróża, Twarda № 57. 44032

4 lokomobile do sprzedania lub do wynajęcia. Modrzycki, Prosta № 4, m. 16, do godziny 10-ej zrana można zastać. 43968

Interesa handl. i majątk.

Apteczny skład w Warszawie sprzedaję.—Warunki dogodne. Oferty w kantorze Kurjera „A—Skład—Z." 43622

Apteka normalna na prowincji do wydzierżawienia od Nowego Roku. Miejscowość dogodna. Bliższa wiadomość u właścicielki w Piaskach, poczta Piaski, gub. lubelskiej. 42047

A) Sklep kolonjalno-spożywczy, na sposób kupiecki urządzony; restauracja do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 152, Łatarewicz. 42982

Do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę sklep spożywczy z kotłem do herbaty. Komorne 10 rubli na miesiąc. Wiadomość: ul. Twarda № 46, m. 15, L. B., wejście sienią, 1-sze piętro. 43777

Do sprzedania dom w środku miasta, bardzo tanio, z powodu słabości właściciela.—Wiadomość: Karmelicka № 3, u rządcy domu, od 3 do 5-ej. Bez pośrednictwa. 44059

Do odstąpienia od Nowego Roku w Łodzi pracownia sukien ze szkołą kroju i sprzedażą gotowych ubiorów na mniejszą skalę, lecz zapewniająca zysk średni, ale pewny.—Oferty sub „Pracownia" przyjmuje łódzki kantor Kurjera Warszawskiego do dnia 22-go b. m. 2771r

Do sprzedania magle. Róg Oboźnej i Browarnej № 2, w bazarze. 43958

Do odstąpienia sklep kolonjalno-spożywczy w rynku Starego-Miasta № 16. Wiadomość na miejscu. 43996

Dom drewniany z placem około 3,000 łokci do sprzedania na dobrych warunkach. Pańska 93. Wiadomość w składzie maszyn do szycia, Mazowiecka 16. 2749r

Dom murowany dachówką kryty, o 9-iu pokojach, dwie kuchnie, dwie piwnice, z ogrodem owocowym i warzywnym, z polem, łąkami i lasem, w m. powiatowem, od kolei petersburskiej sześć wiorst, razem lub oddzielnie do sprzedania. Wiadomość w sklepie dystrybucyjnym Dmochowskiego, Karmelicka № 4. 43087

Elegancki galanteryjny sklep do sprzedania zaraz na dobrych warunkach. Wiadomość na miejscu, Chłodna № 26. 43944

Jest do sprzedania dobry interes tanio. Karmelicka 6, mieszkania 13. 44018

Jest do sprzedania dom drewniany z ogrodem owocowym. Wspólna № 71. 43678

Kawiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Nowe-Miasto № 23. 43660

Kawiarnia z bilardem, z której korzystna może być restauracja, do zbycia. Kiosk, róg Długiej i Wąskiej. 44086

Kawiarnia w guście cukierni, z piekarnią, do odstąpienia. Kiosk przy ratuszu. 44055

Magle nowe, w dobrym punkcie, do sprzedania zaraz albo od Nowego Roku z powodu zmiany interesu. Krakowskie-Przedmieście № 73, m. 1. 43946

Magle do sprzedania z powodu słabości.—Krakowskie-Przedmieście № 73. 43990

Magle do sprzedania nowe, dobrze procentujące. Ulica Mokotowska № 52, róg Wilczej. 43970

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Żórawia № 28. 43497

Na fabrykę. Plac 3,080 łokci kw. do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 21, mieszkania 7. 43517

Na dogodnych warunkach! Sprzedaję sklep bieliźniarsko-galanteryjny. Wiadomość w magazynie „Stelli", ulica Marszałkowska № 139. 43980

Ogrodnik. Gruntu mórg 23, tuż pod miastem, do sprzedania lub wydzierżawienia w całości lub częściami. Krucza 8, mieszkania 1. 43506

Plac około 4,000 łok. □, położony przy Placu Witkowskiego, do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 33, mieszk. 6, między 4 a 6-tą po południu. Pośrednictwo wyłączone. 43300

Potrzeba do bardzo poważnego interesu 1,000 lub 1,500 rubli. Pożyczający może otrzymać zajęcie z płacą 20 rs. miesięcznie; od kapitału 8%. Oferty M. Wu. przyjmuje Kurjer. 44088

Propinacja miasta powiatowego, kilkanaście tysięcy mieszkańców, jest do wzięcia na lat trzy. Wiadomość: Oboźna 5, mieszkania 2. 43984

Potrzebny przedsiębiorca z kapitałem od 3.000 rs. do interesu torfowego. Oferty pod adresem „Torf" przyjmuje Kurjer Warszawski. 43994

Piekarnia egzystująca lat 40, do sprzedania z gospodami. Chłodna 4. 43479

Poszukuję kupna placu dziedzicznego.—Wiadomość: Aleje Ujazdowskie 8, mieszkania 7. 43473

Potrzeba rs. 1,000 na rok jeden, z zupełną gwarancją tak co do procentu, jak i kapitału. Oferty przyjmuje Kurjer „Kazimierzowi." 43690

Restauracja do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w zakładzie mlecznym J. Biszoff, Trębacka № 9. 43988

Restauracja wraz z bilardem i ogródkiem do odstąpienia. Wielka № 50. Wiadomość na miejscu. 43936

Ryby! Poszukuję wspólnika czynnego z kapitałem 2,000 do 4,000 rs., dla powiększenia rozwiniętego i korzystnego rybołówstwa oraz dzierżawy jezior. Oferty nadsyłać: Wojciechowicz, Łęczna Lubelska. 43718

Restauracja jest do odstąpienia, bardzo dobrze prosperująca, na dogodnych warunkach, z powodu nagłej zmiany interesów.—Wiadomość: Nowy-Świat № 38, u kuśnierza. 43573

Szynk do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła po-bernardyńskiego. 2752r

Skład węgli jest do sprzedania Dobra 54. 43786

Są do sprzedania magle. Ulica Dzielna № 8. 43674

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Pawia № 68. 43672

Sklep kolonjalno-spożywczy dobrze procentujący, jedynie z powodu słabości zdrowia sprzedam zaraz. Świętokrzyzka 20. 43684

Skład węgli do odstąpienia. Ulica Śliska № 52. 43717

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedam. Bracka 25. 43685

Szynk do sprzedania. Ordynacka № 7. 43009

Sklep mydlarsko-spożywczy do sprzedania. Fabryczna № 6. 41800

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Hoża 48, w sklepie. 44060

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam tanio. Bracka 21. 44091

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, mieszkanie wygodne. Ulica Ogrodowa 42. 44077

Szynk do sprzedania i bilard. Wiadomość: Sienna 22, w restauracji. 44076

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Nowe-Miasto № 23, mieszkania 15, od 3 do 8-ej wieczorem. 43978

Sklep spożywczy sprzedam zaraz. Ul. Wolska 13. 43981

Sprzedaje się kolonję 32 morgi, z obszernym domem, ogrodem owocowym, inwentarzem żywym i martwym, w okolicy stacji Jabłonna kolei nadwiślańskiej. Wiadomość: ul. Mokotowska № 25, mieszk. 16. 43976

Sklepik do sprzedania, od kilku lat egzystujący. Mokotowska № 42. 43969

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Nowolipie № 18. 44095

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz, komorne tanie. Ulica Śliska № 13. 43964

Tysiąc rubli potrzebne na pewną gwarancję. Oferty „Alfa" przyjmuje Kurjer. 43956

Ważne dla kapitalistów! Dnia 23-go grudnia 1893-go st. st. t. j. d. 4-go stycznia 1894-go r. n. st., o godz. 10-ej zrana, w sądzie okręgowym w Radomiu sprzedawany będzie przez publiczną licytację w drodze działów, dom w m. gub. Radomiu, pozostały po śmierci ś. p. Jana Wróblewskiego. Dom ten posiadający osobną książkę hypoteczną, jest frontowy, murowany, jednopiętrowy, z takiemiż oficynami i ogrodem, przy najruchliwszej, pryncypalnej ulicy, w środku miasta, naprzeciwko kościoła wzniesiony. W domu apteka od lat kilkudziesięciu. Dom ten przynosi około 4,000 dochodu i jest bez długu. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 30,000. Wszystkie papiery i dokumenty, odnoszące się do sprzedawanej nieruchomości oglądać można w kancelarji wydziału cywil. w sądzie okręgowym w Radomiu. 2580

Wspólnika do dzierżawy lepszej apteki potrzeba. Wiadomość: W-ny Warężki, Tłomackie 13. 44094

Z powodu wyjazdu sprzedaje się dystrybucję w najpiękniejszym punkcie. Ulica Trębacka № 2. 44033

Z powodu nagłego wyjazdu sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Marszałkowska 110. 43699

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia sklep i szafy sklepowe nowe. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Szafy nowe." 43668

Z powodu śmierci właściciela w mieście gub. Siedlcach jest do wydzierżawienia lub do sprzedania piekarnia wraz z kamienicą i drewnianym domem oraz kompletnem urządzeniem, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. 43662

1,500 rs. potrzebne na spłatę hypoteczną, na № 1-szy, bez pośrednictwa osób trzecich. Złota 41, m. 2. 43664

6,000 rubli potrzeba na dom murowany w Warszawie. Twarda 38, u właściciela. 44061

20,000. Dwadzieścia tysięcy rubli poszukuje się na hypotekę warszawską po Towarzystwie, bez pośrednictwa.—Wiadomość u właścicielki domu, Karmelicka 22, między godz. 2 i 3-ią. 44063

12,000 rubli do ulokowania na pierwszy numer hypoteczny zaraz po Towarzystwie nieruchomości w Warszawie. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: Chmielna 33, mieszk. 6, od 4—6-ej. 43299

40,000 rubli częściowo do wypożyczenia na pierwszorzędne hypoteki miejskie. Pośrednictwo stanowczo wyłączone. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „40,000." 44051

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2676r

Bednarska 24. Pokój frontowy z opałem, meblami, osobne wejście, odnajmę. 44021

Do wynajęcia 2 pokoje elegancko umeblowane, przedpokój, osobne wejście. Świętokrzyzka 27—15. 44023

Dla kobiety pokój z meblami lub bez od 8-go stycznia. Złota 32, m. 5. 44009

Do wynajęcia pokój umeblowany z obiadami, usługą dla mężczyzny, pierwsze piętro. Wielka, róg Siennej 45, m. 4. 44066

Do wynajęcia pokój dla kobiety przy familji, z całodziennem utrzymaniem. Aleja Ujazdowska № 29, m. 12. 43773

Każdego czasu do najęcia tanio, Długa 23, sklep obszerny, piwnica, suterena, piwnica. Wiadomość: Wspólna 19—7. 43505

Mieszkanie dobrze umeblowane, kwartalnie: 4 pokoje, kuchnia, skanalizowane. Wiadomość do 2-ej po południu, Włodzimierska 4—2, podwórze. Od 2—4, Erywańska 14—6. 44048

Pokój dla panienki porządnej rodziny, fortepian, konwersacja francuzka na miejscu, rs. 30 miesięcznie. Plac św. Aleksandra 14, mieszkania 5. 43532

Potrzebne 2 pokoje ciepłe przy porządnej rodzinie, w pobliżu placu Teatralnego. Oferty składać: Chmielna 5, u szwajcara. 43694

Plac na skład węgli, stajnie i wozownie z górami, do najęcia zaraz lub Nowego Roku. Nowo-Wielka № 12. 43695

Poszukuję mieszkania, złożonego z dwóch elegancko umeblowanych pokojów. Wiadomość do hotelu Rzymskiego u szwajcara. 43909

Potrzebne są zaraz lub od Nowego Roku w okolicach pod rogatkowych w Warszawie cztery duże pokoje na fabrykę, bez siły parowej, z obszernem podwórzem i dwoma pokojami na mieszkanie. Oferty proszę składać: Ciepła № 14, m. 4. 43998

Pokój osobny, 1-sze piętro, odnajmę osobie przyzwoitej. Wspólna 39, stróż. 44027

Poszukuję od Nowego Roku 2-ch pokoi, lub jeden duży, przedpokój i kuchnia. Oferty przyjmuje Kurjer pod „A." 44052

Potrzebny sklep od Nowego Roku, na pierwszorzędnych ulicach. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Handlowcowi." 44053

Pokòj dla panienki przy porządnej rodzinie, na żądanie język francuzki i fortepian. Wiejska № 3, m. 8. 44019

Pokój lub pomieszczenie dla pań, z obiadem lub bez. Marszałkowska № 56, mieszkania 11. 43998

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, z opałem i usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2766r

Sklep z pokojem, może być z kuchnią, od Nowego Roku. Bielańska 20. 43997

Sklep do wynajęcia. Ulica Świętokrzyzka № 10. 43957

Sklep narożny z lokalem lub bez tegoż, na skład wódek lub kolonjalny, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Złota № 21, u stróża. 44014

Doniesienia rozmaite.

Artystyczne odświeżanie i restauracja starych obrazów olejnych, akwareli i pasteli. Stare-Miasto 24, mieszkania 6. 43470

A. Stale dostawiam mąkę na worki, pszenną i żytnią, ceny przystępne. Szpitalna 10, mieszkania 6. 43700

Aluminium lutuje pracownia uli i narzędzi pszczelarskich. W. Kowalski. Powązki, Piaskowa 6. 44041

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 43372

Dzwonki elektryczne, telefony, piorunochrony urządza z gwarancją w Warszawie i na prowincji 8. Straus. Materjałów wybór na składzie. Nowy-Świat 45. 43617

Fabryka mebli giętych, Smolna-Wysoka 16, poleca różne meble gięte stolarskie, ceny nizkie, krzesła od 19 tuzin. 43439

Gwiazdka. Wodniakowski, Marszałkowska 148, poleca najtaniej: Rozpylatcze, piłki, zwierzęta, lalki, kalosze, obrusy, ceraty na stoły, chodniki, dywany, gąbki, maczałki, fartuszki, śliniaczki ceratowe, termometry. 41828

Krawaty wszelkich fasonów i gatunków przyjmuje do prania i przerabiania, Cena od 10 do 15 kop. Krochmalna 34, m. 3. 44078

Los loteryjny w ćwiartkach sprzedam. Plac św. Aleksandra 12, kantor. 42592

Nagrody rubli pięćdziesiąt. W przejeździe alejami, Wiejską i przejściu ogrodu w gmachu Maryjskiego Instytutu zgubiono broszkę brylantową. Znalazca zechce zwrócić: Królewska 25, m. 1. 43677

Nadzieja Polka mazurka grywana w teatrze i na wodach. Cena kop. 30. Z powodu chorej żony oddaje kompozytor za pół ceny. Krzywe-Koło № 12, mieszk. 33. Wadowski, Flecista. 2750r

Nagrody rs. 5. W czwartek dnia 7 b. m. zrana zginął pies wyżeł, z rasy ponterów, maści czarnej, z białym wężykiem na gardle, w czarnej skórzanej obroży, wabi się „Czarny." Ktoby psa tego odprowadził na Jasną pod № 7, do mieszkania № 8, lub wskazał, gdzie się tenże znajduje, otrzyma pięć rubli nagrody. 43656

Na Gwiazdkę, 15% taniej tylko do Bożego Narodzenia wszelkie towary łokciowe, gustowne i w doborowych gatunkach. Walentyna Michaeli, Marszałkowska 97. 43698

Piano-melodykon, głos pianina, z nutami, do sprzedania. Piękny podarek na gwiazdkę! Włodzimierska 16, m. 18, od 10 do 12 i od 3 do 5 po połud. 44074

Potrzebne są obiady wegetarjańskie. Oferty przesyłać: Chmielna 20, mieszkania 3, pod lit. M. P. 44044

Poszukuje się panienki do zbiorowych lekcyj tańca. Sienna 71, przy Żelaznej u właściciela domu. 44025

Piękny upominek na „Gwiazdkę." pozytewka grająca 12 sztuczek do sprzedania w warszawskim Bazarze Rzemieślniczym, plac Bankowy № 37. 43776

Frasy balansowe, tokarnie, bormaszyny wyrabia K. Kosiński. Grzybowska 41. 38110

Pracownia Barańskiej! poleca bez szwu mocne pończochy, skarpetki. Kaszet-Gorset. Do świąt 10 procent. Marszałkowska 145, m. 26. 43414

Suknie gotowe, fasony paryzkie, od rs. 18, Plac św. Aleksandra 14—5. 43633

Usta chcąc utrzymać w czystości, należy używać „Dentor." Składy apteczne: Spiess i Syn, plac Teatralny, Marszałkowska. Cena flakonu rs. 1. 39966

Wygrane stawki loteryjne 5-ej klasy wypłacam. Plac św. Aleksandra 12. 43803

W lombardzie akcyjnym Krak.-Przedm. 70. Tanio do sprzadania: zegarki złote i srebrne, pierścionki z szafirami i brylantami, dewizki złote, srebro stołowe, harmonjoflet paryzki, skrzypce, gitara, waltornia, busola duża Gerlacha. 44024

Wyżymaczki, maszyny do szycia specjalnie naprawia mechanik: Krucza 44. 44064

W-na Ditrich mieszkająca przed dwunastu laty ulica Wielka, raczy dać o sobie wiadomość: plac Żelaznej-Bramy № 2, do A. Niemira. 44015

11 grudnia przy wysiadaniu z dorożki na ulicy Niecałej zgubiono zegarek złoty emaljowany, z bukiecikiem brylantowym. Uczciwy znalazca raczy zwrócić tę drogą pamiątkę rodzinną na Włodzimierską 16, mieszkania 15, za nagrodą, jeżeli tejże żądać będzie. 43813

99 Marszałkowska. Magazyn Chmurczyńskiego: burki, palta, szlafroki, marynarki, kamizelki, spodnie sprzedaję tanio. 42387

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Декабря 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).